№ 61. Wtorek, 19 (31) marca 1874. № 61.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

We środę, 20 marca (1 kwietnia), — św. Prep. Joanna.
We czwartek, 21 marca (2 kwietnia), — św. Jakowa episk.
W piątek, 22 marca (3 kwietnia), — św. Wasilia mucz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 40; zach. o godz. 6 min. 28.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
*Dnia 18 (30) Marca 1874 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°. | Temper. pow. podług Celcjusza. | Wilgoć %. | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 740.9 | + 7.1 | 100 | zachodni |
| 1 | 741.6 | + 9.4 | 100 | poł.-zachodni |
| 9 | 741.5 | + 7.5 | 85 | zachodni. |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

We środę, 20 marca (1 kwietnia), — św. Teodory męcz.
We czwartek, 21 marca (2 kwietnia), — *Wiel.* św. Fran. à Paulo.
W piątek, 22 marca (3 kwietnia), — *Wiel.* św. Ryszarda bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7.

**PRENUMERATA**
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
**w 1874 r.**

**Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.**

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

**Cena prenumeraty zamiejscowej.**

**Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.**

**Prenumerata** przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, 22 lutego r. b. Najwyżej rozkazać raczył: po zwinięciu jenerał-gubernatorstwa Noworosyjskiego i Besarabskiego, utrzymać na przyszłość przepis o wyznaczaniu do m. Odesy policmajstra z osób stopnia wojskowego.

—

* Cesarz Austrjacki raczył udzielić: order za zasługi wojenne: Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu *Mikołajowi Konstantynowiczowi* i Jego Cesarskiej Wysokości Księciu *Eugenjuszowi Maksymiljanowiczowi Romanowskiemu*-Leuchtenburgskiemu; wielki krzyż orderu św. Stefana—Ministrowi Wojny, jenerał-adjutantowi *Milutinowi*; wielki krzyż orderu Leopolda: naczelnikowi Sztabu Głównego, jenerał-adjutantowi hrabiemu *Haydenowi;* dowodzącemu wojskami Wileńskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutantowi *Potapowowi;* naczelnikowi miasta St. Petersburga, jenerał-adjutantowi *Trepowowi*, towarzyszowi Jenerał-Inspektora inżynierji, jenerał-adjutantowi *Todtlebenowi* i członkowi Kapituły Orderów, jenerałowi kawalerji *Baggowutowi;* order Korony Żelaznej 1-ej klasy: głównemu naczelnikowi zakładów wojskowo-naukowych, jenerał-adjutantowi *Isakowowi*; jenerał-lejtnantom: członkowi i zarządzającemu czynnościami Komitetu Inżynierji Głównego Zarządu Inżynierji *Zwierewowi*; naczelnikowi Michałowskiej akademji i szkoły artylerji *Rothowi*, i moskiewskiemu oberpolicmajstrowi, jenerał-majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Arapowowi;* wielki krzyż orderu Franciszka-Józefa: jenerał-lejtnantom: naczelnikowi Mikołajewskiej Akademji i szkoły inżynierji *Tidebelowi*; zarządzającemu czynnościami Komitetu Wojskowo-Naukowego Sztabu Głównego *Obruczewowi;* zarządzającemu muzeum Głównego Zarządu Intendentury, baronowi *Steingelowi*, i naczelnikowi Oddziału Wojskowo-Topograficznego Sztabu Głównego, jenerał-majorowi *Forschowi*.

Najjaśniejszy Pan na przyjęcie i noszenie wyżej wymienionych udzielonych orderów, Najwyżej zezwolić raczył.

—

* Najjaśniejszy Pan, Nawyżej raczył upoważnić jenerał-feldmarszałka księcia *Barjatyńskiego* do przyjęcia i noszenia udzielonego mu przez Cesarza Austrjackiego orderu św. Stefana.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St. Petersburgu, 14 marca r. b., przyjęty został do służby — dymisjonowany w stopniu porucznika podporucznik 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *Wiszniewski* — do 8 Moskiewskiego pułku grenadjerów imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego, w poprzednim stopniu podporucznika; wykreślony został z list, zmarły — major 9 Syberyjskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Perski*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Straży Granicznej, 8 marca r. b., awansowany został, oficer oddziałowy brygady Kaliskiej, kapitan *Dutkowski* — na majora, z uwolnieniem od służby, mundurem i emeryturą według przepisów.

—

* Przez rozkaz w wydziale Straży Granicznej, 9 marca r. b., zapasowy oficer brygady Kaliskiej, kapitan *Goroszkowski*, — otrzymał urlop za granicę: do Austrji i Prus, dla poratowania zdrowia, na dwa miesiące, z zachowaniem płacy.

—

* W N. 61 *Gońca Urzędowego* zamieszczone jest Najwyżej zatwierdzone 22 lutego 1874 roku postanowienie o odnodze od stacji Sosnówki na kolei żelaznej Tambowsko-Saratowskiej do wsi Biekowa. Na zasadzie tego postanowienia, właściciel ziemski w powiecie Serdobskim, w gubernji Saratowskiej, radca honorowy Michał Adrjanowicz Ustinow, przyjmuje na siebie obowiązek zbudowania, swoim kosztem i na swoje ryzyko, kolei żelaznej od należącej do niego wsi Biekowa do stacji Sosnówki na kolei żelaznej Tambowsko-Saratowskiej, na przestrzeni 13 wiorst. Kolei tej nadaje się nazwa odnogi Biekowskiej kolei żelaznej Tambowsko-Saratowskiej.

—

* Minister Spraw Wewnętrznych upoważnił otwarcie kas pożyczkowych i oszczędności: 20 lutego: 1) w gminie Jabłonnie, w powiecie Warszawskim; 2) w gminach: Wichertowie, Skotnikach, Ostrowie-Wartskim, Kościelnicy, Goszczanowie, Piekarach, Luboli i Bartochowie, w powiecie Turekskim, w gubernji Kaliskiej; 24 lutego: 3) w gminach: Kliszowie, w powiewie Pinczowskim i Mierzwinie, w powiecie Andrejewskim.

—

### Okólnikowe polecenia Ministra Oświecenia Publicznego do Zwierzchności Okręgów Naukowych.

(*16 lutego 1874 roku, Nr. 2,012*).

I.

Poleceniem z 6 września 1872 r., Zarządzający w mojej nieobecności Ministerstwem sekretarz stanu Deljanow, prosił o przyczynienie się do wprowadzenia w średnich zakładach naukowych męzkich wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego, przyjętego w szkołach niemieckich zwyczaju noszenia przez uczniów przyrządów klasowych w tornistrach zwykłego kształtu żołnierskiego. Przytem była wskazana wyższość tego zwyczaju nad noszeniem przynależytości klasowych, w tekach, paczkach i węzełkach, a mianowicie: przy tornistrach dzieci noszą ciężar na obydwóch ramionach, w skutku czego obowiązane są trzymać się prosto; z przejściem zaś do wyższej klasy powiększa się ilość klasowych przynależytości, a wzrastający stopniowo ładunek na ramionach ucznia, wzmacniając kość pacierzową, stopniowo przysposabia go do pory, kiedy, przy powszechnym obowiązku służby wojskowej, przypadnie mu, stanąwszy w szeregach wojsk, umieścić wszystkie przynależytości polowe w takim samym tornistrze, tylko większych rozmiarów.

Chociaż od czasu pomienionego polecenia upłynęło już prawie półtora roku, wszelako sposób noszenia przynależytości klasowych w tornistrach, pomimo całej swej pożyteczności, wcale jeszcze nie wszedł w powszechne użycie, a w niektórych zakładach naukowych, jak osobiście to dostrzegłem, wcale jeszcze nie istnieje. Dla tego, i zważywszy, że powszechne wprowadzenie pomienionego zwyczaju służyło by tylko na pożytek wychowańcom zakładów naukowych, najuprzejmiej proszę was, szanowny panie, o wydanie rozporządzenia, aby od przyszłego 1874—1875 roku szkolnego, noszenie przez uczniów w gimnazjach, progimnazjach i szkołach realnych powierzonego panu okręgu naukowego, przynależytości klasowych w tornistrach, było uczynione dla nich obowiązkowem.

II.

Kurator jednego okręgu naukowego doniósł Ministwu Oświecenia Publicznego, że niektórzy rodzice uczniów, kształcących w progimnazjum wydziału Ministerstwa, założonem w jednym z odległych miast powiatowych Rosji Europejskiej, wynurzyli obawy, aby dzieci ich, jeżeli nie będą kształcili się w dalszych klasach gimnazjów lub szkół realnych i nie ukończą kursu przynajmniej sześciu klas tych zakładów, nie były pozbawione wszelkich przywilejów ze względu na oświatę co do odbywania obowiązku służby wojskowej.

W skutku tego i dla usunięcia podobnych obaw, mogących powstać i w innych miejscowościach gdzie istnieją progimnazja, mam honor zawiadomić pana, że obawy te pozbawione są wszelkiej podstawy, i że progimnazja nie są włączone do listy zakładów naukowych, dołączonej do Ustawy o Obowiązku Służby Wojskowej i nie wspomniane są w odpowiednich artykułach tej Ustawy, tylko dla tego, że nie mogą być uważane jako całkiem samoistne zakłady naukowe, stanowiąc tylko niższe klasy dla gimnazjów, a w części i dla szkół realnych, lecz że w punkcie 2 działu V Najwyżej zatwierdzonej 1 stycznia 1874 roku uchwały Rady Państwa poruczono Ministrowi Wojny „po porozumieniu się z Ministrami i Głównozarządzającymi, w zawiadywaniu których znajdują się zakłady naukowe, ułożyć wnioski, z jakich przywilejów pod względem skrócenia terminów służby wojskowej powinni korzystać uczniowie rozmaitych zakładów naukowych, którzy nie ukończyli w nich całkowitego kursu nauk, a następnie po porozumieniu się z Ministerstwem Oświecenia Publicznego, wnieść o tem przedstawienie do Rady Państwa," przyczem mają być określone i przywileje uczniów, którzy ukończyli kurs progimnazjów i czterech niższych klas gimnazjów.

Obecnie nie można jeszcze ściśle oznaczyć, jakie będą te przywileje, lecz jest oczywistem, że takowe wcale nie będą mniejsze od przywilejów, jakie są nadane za ukończenie kursu szkół powiatowych.

—

### Główny Zarząd do Spraw Prasowych.

Na zasadzie art. 27 i 28 rozdz. II dod. do art. 5 (uwagi 4) Ust. Cenz. w przedł. z 1868 r., jeżeli w piśmie perjodycznem ukaże się wiadomość, dotycząca osoby prywatnej, to pismo to nie może odmówić zakomunikowanych mu przez tęż osobę w odpowiedzi odparć i sprostowań, pod odpowiedzialnością w przeciwnym razie, według art. 1,033 Kod. Kar wyd. 1866 r.

Nieraz jednakże pomiędzy redakcjami pism perjodycznych a osobami prywatnemi powstają spory pod względem zastosowania w praktyce powyżej wymienionych artykułów prawa i osoby prywatne, otrzymując odmowę ze strony redakcij zamieszczenia odparć i sprostowań, zgłaszają się do Głównego Zarządu do Spraw Prasowych z podaniami o przymuszenie tych redakcij do wydrukowania takowych odparć lub sprostowań.

Główny Zarząd do Spraw Prasowych w obec znacznej liczby podobnych podań, uznaje za właściwe podać do wiadomości, że w ścisłem zastosowaniu do art. 1 i 3 Ust. Post. Cyw., Główny Zarząd nie ma prawa wdawać się w roztrząsanie podobnych sporów pomiędzy osobami prywatnemi a redakcjami pism wychodzących bez cenzury i przymuszania tych ostatnich do drukowania odparć i sprostowań składanych przez osoby prywatne, ponieważ każda podobna sprawa podlega decyzij władz sądowych, i że wszystkie podobne podania będą pozostawiane odtąd przez Główny Zarząd do Spraw Prasowych bez skutku.

—

* *Departament Telegrafów.* Przesyłanie korespondencji linją telegraficzną pomiędzy Persją a Turcją Azjatycką przez Channegin, obecnie zostało przerwane aż do dalszego rozporządzenia.

—

* Z rozporządzenia Zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji Warszawskiej i Siedleckiej, mianowany został, pomocnik sekretarza Zarządu Akcyzy gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, sekretarz gubernjalny *Jakowlew*, pomocnikiem nadzorcy I-go okręgu tegoż Zarządu, od 6 marca 1874 roku.

—

* W skutku najpoddaniejszego przedstawienia Ministra Finansów, 16 listopada 1873 roku zapadło Najwyższe upoważnienie do zwołania w St. Petersburgu zjazdu przedstawicieli rosyjskich Banków gruntowych, dla rozważenia kwestij według programatu, zatwierdzonego przez Ministra Finansów.

Otwarcie zjazdu, pod prezydencją członka Rady Państwa, sekretarza stanu księcia Oboleńskiego, miało nastąpić 10 marca, w sali Rady Ministra Finansów.

Programat zatrudnień zjazdu:

I. Ustanowienie większej jednostajności:

*a*) w sposobie zarządzania Bankami, ich rachunkowości, korespondencji, układaniu i ogłaszaniu bilansów, wypuszczaniu listów zastawnych, odbywaniu losowań i rozdziale dywidend;

*b*) w sposobie odbywania licytacij dóbr zalegających;

*c*) w sposobie ubezpieczania dóbr zastawianych i stosunków Banków z Towarzystwami ubezpieczeń.

II. Jednostajne oznaczenie własności przyjmowanych na zastaw majątków i terminów, na jakie mogą być udzielane pożyczki.

III. Wspólne wykazanie ogólnego systematu oszacowań i rozważenie środków dla zabezpieczenia kredytu hypotecznego od nieodpowiednich wartości majątku pożyczek, współzawodniczących w jednej miejscowości Banków.

IV. Rozważenie środków dla zabezpieczenia kursu listów zastawnych od obniżenia i zbyt gwałtownych wahań się i dla łatwiejszej realizacji listów zastawnych.

V. Wyszukanie sposobów dla usunięcia wątpliwości i trudności, powstałych w praktyce przy wykonaniu formalności prawnych.

## DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W 1872 roku **w gubernji Płockiej** wydarzyło się 135 pożarów, z nich w miastach powiatowych 10, a na wsiach 125 (w mieście gubernjalnem Płocku w ciągu roku nie było ani jednego pożaru). W porównaniu z rokiem poprzednim liczba wypadków pożaru zmniejszyła się o 2; liczba spalonych domów o 38; suma strat poniesionych przez mieszkańców o 13,034 ruble.

Wypadki pożarów pod względem pór roku dzielą się w następujący sposób: w zimowych miesiącach było ich 29, w wiosennych także 29, w letnich 43, a w jesiennych 34. Z ogólnej liczby wypadków pożarów, według wyprowadzonych śledztw okazało się: wydarzonych od pioruna 15, z wady pieców i kominów 6, z nieostrożności 11, z podpalenia 16 i z przyczyn nie wyśledzonych 87. Zresztą prawie wszystkie pożary, wydarzone z przyczyn niewyśledzonych, należy z wszelkiem prawdopodobieństwem przypisywać także nieostrożności i wadom pieców i kominów.

Z 16 pożarów zaszłych w skutku podpalenia, śledztwa sądowe wykryły podpalaczy tylko w trzech wypadkach.

Osoby poszkodowane w tkutku pożarów poniosły straty 57,824 rub.

Na rachunek tych strat i nie zapłaconych za spalone w poprzednich latach ubezpieczone nieruchomości, wypłacono z funduszów ubezpieczeń w 1872 r. wynagrodzenia poszkodowanym w skutku pożarów mieszkańcom gubernji 58,345 rub. 61 kop.

* W gubernji Płockiej niema regularnie uorganizowanych straży ogniowych, ale wszystkie miasta i osady mają sikawki, wiadra, drabiny, bosaki, haki i inne narzędzia ogniowe, utrzymywane w części na koszt gminny, w części na koszt właścicieli domów.

Na wsiach, stosownie do postanowienia byłej Rady Admnistracyjnej Królestwa Polskiego, z 1 września 1836 roku, znajdują się na każde trzy domy mieszkalne żelazne bosaki i haki do rozbierania palących się budowli. Nad utrzymaniem w porządku tych narzędzi ogniowych czuwa, oprócz naczelników powiatu, straż ziemska, która, z bezpośredniego swego obowiązku, ciągle obchodzi osady i wsie.

—

* **Ceny targowe i zboża innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 2 (14) do 9 (21) marca 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 8 rub. 9 kop., jęczmienia 7 rub. 80 kop., owsa 5 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 90 kop., kartofli 3 rub. 20 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^3/_4$ kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop. (*Dziennik Gub. Petrokowski*).

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Sezon muzykalno-artystyczny** w roku bieżącym odznaczał się szczególnem ożywieniem: koncerta następowały jedne po drugich z taką szybkością, że publiczność miała zaledwie dość czasu do zdania sobie należytej sprawy z doznanych wrażeń estetycznych, lub też po prostu muzykalno-wokalnych. Lecz pomimo obfitości koncertów, nie wiele było takich, któreby wywarły trwalsze wrażenie i utkwiły w pamięci słuchaczy dłużej nad chwilę, w której rozległ się ostatni dźwięk wywołany smyczkiem lub palcami koncertanta, albo też płynący z piersi śpiewaka.... Miernota stanowi wszędzie większość, i wśród jej masy zwartej, rzadko kiedy wyróżniają się osobistości z wielkim talentem, w którym tkwi genjusz. W sezonie bieżącym nie wielu takich koncertantów popisywało się przed publicznością warszawską, do rzędu zaś ich możemy śmiało policzyć zdolną pobratymkę naszą, panią Jesipow, którą słyszeliśmy poraz pierwszy w zeszły czwartek, podczas 9-go wielkiego koncertu Towarzystwa Muzycznego. Przyznajemy się otwarcie, że pomimo pochwał i nawet pełnych zapału zdań gazet petersburgskich, poszliśmy na koncert z niejakiem uprzedzeniem. Pianistek bowiem, dających koncerta, namnożyło się w ostatnich czasach zbyt wiele, bardzo mało atoli z pomiędzy nich zdołało wyróżnić się z pośród miernoty, i nawet rzec można, że kobietą-artystką w prawdziwem tego słowa znaczeniu, była dotąd tylko Karolina Schumann, niezrównana w tej szczupłej sferze. Wszystkie zaś inne miewają jedynie chwilowe powodzenie, wywołują mniej więcej głośne oklaski przy wykonywaniu utworów świetnych, lecz pozbawionych treści, i idą w niepamięć po większej części nazajutrz po koncercie.

Program jaki pani Jesipow ułożyła dla swego pierwszego wystąpienia w obec publiczności tutejszej, nie rozproszył bynajmniej naszych uprzedzeń: był on tak śmiały, że budził pomimowolnie wątpliwość: czy młoda artystka podoła tak ogromnemu zadaniu? Pani Jesipow zaleciła się publiczności tutejszej „Koncertem" (4) A. Rubinsteina, z towarzyszeniem orkiestry—i wyegzekwowała go świetnie, z głębokiem poczuciem artystycznem, z wszystkiemi najsubtelniejszemi odcieniami, jakie zdolny jest pojąć i uczuć tylko prawdziwy artysta-myśliciel,—słowem „Koncert" wyszedł z pod jej palców tak, jak nie potrafiłby może wyegzekwować go nikt inny, oprócz samego jego twórcy. Pani Jesipow odtworzyła nam żywą duszę, jaką kompozytor wcielił w ten utwór: potężny potok dźwięków namiętnych, bądź wspaniale-spokojnych, bądź smętnych, bądź nareszcie wesołych, przeniósł nas w krainę twórczości pełnej fentazji, w krainę plastyki muzycznej naszego znakomitego artysty... Potrzeba być nie tylko znakomitym wykonawcą, lecz nadto głębokim myślicielem, ażeby przejąć się tak szczytnie duchem kompozytora i potrafić tak po mistrzowsku odsłonić w obec słuchaczy tajemnice jego twórczości.

Pominiemy „Nocturno" Szopena i piękne, wesołe „Scherzetto" Schumanna, i zastanowimy się jeszcze nad dwoma utworami Liszta: „Taniec gnomów" (Gnomenreigen) i „Fantazja na motywa węgierskie", z towarzyszeniem orkiestry. Jakkolwiek w obu tych utworach spotykamy cechy wspólne twórczości Liszta, jakkolwiek oba one przenoszą nas w sferę fantazji ludowej i uczucia ludowego, pomimo to każdy z nich stawia egzekutorowi wymagania wręcz sobie przeciwne. Rzec można stanowczo, że dokładne wykonanie obu tych utworów daje miarę poczucia artystycznego w egzekutorze. I cóż... Wytworny, prześliczny, fantastyczny „Taniec gnomów" przeniósł nas w krainę sagi średniowiecznej, uczuliśmy jakby świeży zapach lasku wśród blasku księżyca, słowem, poddaliśmy się całkiem oczarowaniu artystycznemu. A fantazja węgierska? Wywarła ona silne wrażenie; melodja poważna, pełna smętności przenikającej do głębi serca, przeplatana była przejściem dobitnem do wybuchu namiętnej wesołości, bardziej jeszcze wstrząsającej serce bolejące, oraz odwagi zuchowatej, nie znającej granic, rwącej się do czynu, spoglądającej śmiało i wyzywająco na wszystko, cokolwiek gnębi i ścieśnia tę dziarskość.

W taki to sposób pani Jesipow tłomaczy słuchaczom znaczenie wykonywanych przez się utworów. O zaletach technicznych jej gry zbytecznem jest mówić: technika jej stawia ją w rzędzie najpierwszych artystów; pod względem siły, pełności dźwięków, czystości tonu i wykończenia — dorównywa ona artyście-mężczyźnie; lecz największą w niej zaletą jest to, że cała, że tak powiemy, strona materjalna jej potężnego talentu, służy jej jedynie jako środek, dzięki któremu widzimy przed sobą artystkę-myślicielkę w całej okazałości. Ta strona zalet artystycznych pani Jesipow zadziwia nas jedną, nadzwyczaj wydatną cechą charakterystyczną—godną uwagi objektywnością i prawdziwą kobiecą umiejętnością oddawania najdrobniejszych odcieni myśli i uczuć tego lub owego kompozytora. Ztąd pochodzi, że pani Jesipow odznacza się różnorodnością bez granic i zadziwia siłą panowania nad sobą; budząc w sercu słuchacza cały świat uczuć różnorodnych, zdumiewając go siłą i ilością wrażeń, sama ona pozostaje spokojną i jest ze wszech miar władczynią wywołującą te siły ducha, i aż strach bierze, ażeby na podobieństwo znanego z legendy alchemika średniowiecznego, wywoływane przez nią duchy, nie pochłonęły jej samej.

Jako artystka znakomita, pani Jesipow nie goni za efektami błyskotliwemi, za temi środkami powszedniemi, do jakich ucieka się tak chętnie miernota. W ogóle grze jej obcą jest wszelka drobiazgowość, wszelkie domięszanie—niech czytelnik wybaczy nam to wyrażenie — żywiołu babskiego; wszystko wychodzi z pod jej dotknięcia proste, jasne, przeniknięte szlachetnością i męzką siłą myśli i uczucia, wszystko nacechowane jest głęboką namiętnością, w zespoleniu z umiejętnością panowania nad formą. Każdy frazes jest jak gdyby wykuty, lub wyrzeźbiony wprawną ręką mistrza. Na zakończenie zrobiemy uwagę, że pomimo iż gra pani Jesipow jest ze wszech miar oryginalna, zadziwiło nas w jej osobistości artystycznej coś wspólnego z A. Rubinsteinem.

Do popisu swego w Towarzystwie Muzycznem pani Jesipow wybrała wyłącznie utwory przedstawicieli dwóch najbardziej do nas zbliżonych, pod względem czasu i treści wewnętrznej, szkół: romantycznej i realno-plastycznej. Nie słyszeliśmy jej dotąd wykonywającej utworów klasycznych, dla tego też nie możemy dać stanowczej oceny jej talentu. Lecz nie zdołamy powstrzymać się od przypuszczenia, że o ile wnosić można z cech charakterystycznych jej osobistości artystycznej, pani Jesipow, pomimo swej objektywności, jest *par excellence* egzekutorką tegoczesnych utworów muzycznych; ten świat twórczości jest bardziej pokrewny jej: natura jej ognista, energiczna, jest bardziej w swoim żywiole w muzyce odtwarzającej ten wielki okrzyk duszy cierpiącej, te wyrzekania znękanego swojemi sprzecznościami wewnętrznemi człowieka tegoczesnego, przez serce którego, podług wyrażenia Heine'go, „przeszła wielka rysa świata" (*der grosse Weltriss*). Każdy artysta ma swoją, mniej więcej rozległą sferę działalności—sfera zaś pani Jesipow jest i bez klasyków dość rozległa i różnorodna.

Podczas 9-go koncertu Towarzystwa Muzycznego, publiczność tutejsza słuchała po raz drugi gry p. Remenyi'ego. Nie będąc artystą pierwszorzędnym, należy on atoli do liczby bardzo uzdolnionych skrzypków; nie porywa on wprawdzie namiętną energją dźwięków, nie zadziwia potęgą natchnienia... lecz w każdym razie jest on dobrym wykonawcą, i w grze jego wszystko oddane jest w sposób miły, wytworny, dokładny, piękny. Wszelakoż pomimo tych zalet, gra p. Remenyi'ego tchnie jakąś pospolitością i gonieniem za efektem. Wykonał on trzy utwory Szopena, transponowane przez niego na skrzypce; powiodło mu się to dobrze, lecz nie odżył przed nami obraz wielkiego kompozytora, którego muzyka jest jakby marzeniem niebiańskiem i smętną skargą....

Żaden z koncertów Towarzystwa Muzycznego nie może obejść się bez śpiewu, co po większej części uważać należy jako nieuniknione intermedium, które bywa tem lepsze, im jest krótsze. Tym razem atoli intermedium nie miało tej zalety, albowiem reprezentantka części wokalnej, pani Płodowska - Morelli, wykonała dwie ogromne arje Belliniego z oper „Beatrice di Tenda" i „Purytanie" —rzeczy tak już nie nowe, że przeszły już do sfery literatury muzycznej katarynek. Lecz jakież jest położenie słuchaczy, gdy głos nie świeży już wydaje dźwięki podobne do tłuczącego się szkła, estrada zaś nie dozwala na pokrycie wad śpiewu akcją dramatyczną, zwłaszcza jeżeli śpiew nuży słuchaczy przeszło pół godziny. *Le pire des genres est le genre ennuyeux*, powiada francuzkie przysłowie; znamy atoli gorszy jeszcze rodzaj—śmieszności, i cóż powiedzieć o takiem zespoleniu jednego i drugiego, jakie cechowało śpiew pani P. M.? Nie wątpimy zresztą, że niegdyś pani P. M. była zdolną śpiewaczką, która kształciła się w dobrej szkole—lecz cóż zdoła się ostać w obec wszystko niszczącego działania czasu?

Na zakończenie, orkiestra Wielkiego teatru wykonała siódmą symfonję Beethovena, której niestety, większość publiczności nie mogła słyszeć, nie z powodu niepojmowania znakomitego kompozytora, lecz dla tego, że każdy spieszył wydostać się z sali, zanim tłum wtłoczy się do ciasnych korytarzy i na wązkie schody.

---

* W tych dniach, na ulicach Warszawy ukazała się dość ciekawa nowość. Mówimy o **fotografji ruchomej**, która już od kilku dni jeździ po mieście i zdejmuje rozmaite widoki. W sobotę zdarzyło się nam widzieć zdjęcie fotografji kościoła św. Aleksandra, koło alei Ujazdowskiej. Nowość ta przeszła do nas z powszechnej wystawy wiedeńskiej. Jeden z tutejszych fotografów, p. W. Twardzicki, mający swój zakład przy ulicy Niecałej, podczas pobytu swego w Wiedniu w roku zeszłym, widział tam u niektórych fotografów francuzkich ostatni ich wynalazek, zastosowany do tego, aby dogodnie i łatwo zdejmować wszelkie możliwe fotografie, zewnątrz zakładów fotograficznych, na każdem miejscu. W tym celu fotografowie francuzcy wymyślili ruchome laboratorjum fotograficzne, składające się z niewielkiej skrzynki czworobocznej, wstawionej na koła; w tej skrzynce, która łatwo może być przewożona z miejsca na miejsce przez jednego człowieka, mieści się całe laboratorium fotograficzne. Taką skrzynkę sprawił p. Twardzicki i obecnie zdejmuje różne widoki i gmachy w Warszawie. Fotografia ruchoma stanowi wielką dogodność do zdejmowania fotografji nieboszczyków i ciężko chorych w ich mieszkaniach, pomników, gmachów, posągów, fabryk, maszyn w nich, modeli, obrazów, wnętrz wielkich gmachów, utworów rzeźby i tym podobnych przedmiotów zewnątrz zakładów fotograficznych. W skutku urządzenia fotografij ruchomej, ceny reprodukcij, zdejmowanych przy jej pomocy, będą prawdopodobnie znacznie niższe od cen, jakie poprzednio trzeba było płacić za podobne roboty.

---

* W ciągu 1872 roku w **mieście Warszawie aresztowano:** dezerterów 28 i włóczęgów i żebraków bez przytułku 3,930; tych ostatnich w porównaniu z 1871 r. więcej o 828, w porównaniu z 1870 r. więcej o 815, a w porównaniu z 1869 r. mniej o 1,398.

Z ogólnej liczby aresztowanych drugiej kategorji wysłano: na mieszkanie do gubernij kraju tutejszego 1,897, do gubernij wewnętrznych 21, do Prus 18, do Austrji 24, do domu roboczego 508, do domu przytułku w Górze Kalwarji 14, do instytutu moralnej poprawy dzieci we wsi Mokotowie (pomiędzy aresztowanemi były i dzieci), do szpitala Dzieciątka Jezus do oddziału dzieci 13, i nakoniec uwolniono po wymierzeniu kar policyjnych 1,420.

Przyczynę tak znacznej liczby włóczęgów i żebraków w Warszawie stanowi w części zakorzeniałe w niższej klasie tutejszej ludności próżniactwo, w części zaś rzeczywista nędza, w skutku wzrastającej prawie codziennie drożyzny mieszkań i wszystkich przedmiotów pierwszych potrzeb do życia. Oprócz tego włóczęgi i żebracy, po odsiedzeniu w areszcie i domu roboczym czasu na który są skazywani, uwalniają się i na nowo zaczynają prowadzić poprzedni swój rodzaj życia; odesłani zaś do miejsca pochodzenia mieszkańcy innych miast i wsi, z powodu nieobecności służby policyjnej na rogatkach, w skutku ulżenia przepisów paszportowych i nakoniec z powodu niemożności ścisłego nad nimi dozoru na prowincji, powracają bez przeszkód do Warszawy i nadmiernie powiększają liczbę proletarjatu bez dachu i moralnie zepsutego.

Wypadków fałszowania papierów kredytowych w ciągu 1872 roku nie wykryto w Warszawie, lecz toczyło się 38 spraw z powodu odebrania od różnych osób, przy wydatkowaniu biletów kredytowych 3, 5 i 10-rublowych i kuponów od papierów procentowych różnej wartości, które okazały się fałszywemi. Wszystkie te sprawy, po wyprowadzeniu śledztwa policyjnego, odesłane zostały do właściwych władz sądowych.

## Z INNYCH GUBERNIJ.

* *St. Peterb. Wied.* donoszą, że na posiedzeniu Cesarskiej akademji nauk, 5 marca, akademik G. P. Helmersen zakomunikował co następuje: „W pismach perjodycznych zamieszczonych było **o kanalizacji i assenizacji Petersburga** kilka artykułów, z których okazuje się między innemi, że złożono w radzie miejskiej kilka projektów dla wprowadzenia w wykonanie tego ważnego środka hygienicznego. Lecz ponieważ żaden z tych projektów nie jest oparty na badaniach dokładnych nad warunkami fizycznemi, geologicznemi, higjenicznemi i statystycznemi, w jakich znajduje się ludność stolicy, z obawy przeto przedwczesnej decyzji na korzyść jednego z projektów złożonych, niektórzy uczeni, oddający się naukom, do zakresu których należą badania pomienione (akademik Helmersen, budowniczy profesor Bernhardt, doktór Hirsch, profesor R. Lenz, chemik Schmidt i doktór Ericksen), zgromadzili się w jesieni 1873 roku dla roztrząśnięcia kwestji kanalizacji i assenizacji Petersburga. W liczbie tych osób znajdowałem się w charakterze prezesa tej komisji prywatnej. Przekonawszy się o niezbędności, przed ułożeniem projektu assenizacji Petersburga, zbadania naukowo gruntu, wody, klimatu, warunków higjenicznych stolicy, i nie wdając się w rozprawy co do wyższości tego lub owego systemu usuwania z miasta nieczystości, komisja pomieniona poprzestała na ułożeniu programu szczegółowego pomienionych badań naukowych, bez których nie można nawet myśleć o nakreśleniu projektu racjonalnego dla assenizacji miast. Pracę swoją komisja ogłosiła obecnie drukiem w językach ruskim i niemieckim, złożyła takową w Najwyżej zatwierdzonej komisji sanitarnej i ma zaszczyt zakomunikować ją Cesarskiej akademji nauk. Przytem poczytuję sobie za obowiązek nadmienić, że w ułożeniu programu, komisja powodowała się jedynie zasadami naukowemi i życzeniem przyczynienia się w czemkolwiek do pożytku powszechnego. Co się zaś tyczy złożonych w radzie miejskiej projektów assenizacji stolicy, systemy jakie przyjęto w nich za podstawę, roztrząśnięte zostały krytycznie przez jednego z członków komisji, mianowicie przez profesora R. E. Lenza, który ogłosił nadto drukiem swój artykuł o oczyszczaniu i kanalizacji miast. Artykuł ten zawiera przegląd kompletny wszystkich rezultatów osiągniętych dotąd w Europie zachodniej za pomocą zastosowania w praktyce rozmaitych sposobów asenizacji miast, oraz krótki i przystępny dla wszystkich opis tych systemów. Tę ostatnią pracę, wydrukowaną w językach ruskim i niemieckim, mam zaszczyt złożyć akademji nauk w imieniu autora."

---

* **Z Archangielska** pod 2 lutego piszą do dziennika *Gołos*: Lat temu dwanaście rosyjski Brzeg Murmański, na całej swej długości wynoszącej przeszło 800 wiorst, nie przedstawiał ani jednego punktu, gdzieby istniały stałe osady. Mnóstwo stanowisk, przy jego zatokach, załomach i wyspach, ożywiało się tylko latem, kiedy z rozmaitych miejsc Kraju Białomorskiego i z Koły napływali tam przemysłowcy na połów ryb. W zimie i na jesieni panowała tam bezludność. Od Cypla Świętego aż do granic Norwegji, tylko rzadkie szałasy łoparów, pilnujących stanowisk, przypominały w tej pustyni blizkość człowieka, i na zachodnich krańcach półwyspu Rybackiego mieszkało kilka rodzin norwegczyków i finlandczyków, które osiedliły się tam samowolnie, a nawet w kraju rodzinnym uchodziły za zbiegłe. Tymczasem, ludziom dobrze obeznanym z rzeczą, nie raz rzucała się w oczy ogromna różnica pomiędzy brzegami sąsiedniego królestwa a naszemi, chociaż znajdującemi się w jednakowych warunkach klimatycznych, ale uderzającemi zaludnieniem, bogactwem, cywilizacją od granicy norwegskiej na zachód, a bezludnością, nieładem i nędzą na wschód od tegoż punktu. Kiedy na krańcowej północy Norwegji kwitnęły miasta: Wadeo, Wirde, Tromse, Hammerfest, na krańcowej północy Rosji nie było ani jednej stałej osady. Tymczasem w Archangielsku dobrze było wiadomo, że dwadzieścia pięć lat temu i sąsiedni pas Norwegji, był taką samą pustynią. Jednocześnie z tem do gubernatora archangielskiego zaczęły zewsząd nadchodzić podania pomorzan i rybaków z życzeniem osiedlenia się na Murmanie pod pewnemi warunkami. W skutku tego powstała myśl o kolonizacji tego kraju, ściśle złączona z przeświadczeniem o konieczności wyjednania osadnikom różnych przywilejów, bez czego, jak łatwo zrozumieć, zaludnienie brzegów nie było zbyt wabiącem. Rezultatem rozpoczętej z tego powodu korespondencji i starań władz miejscowych był Najwyższy rozkaz z 22 listopada 1868 roku, o nadaniu osadnikom murmańskim pewnych przywilejów. Przywileje te głównie stanowiło: 1) nadanie ruskim i zagranicznym osadnikom na Brzegu Murmańskim, pod względem handlu z Norwegją, praw nadanych włościanom pomorskim i oprócz tego pozwolenie, w ciągu siedmiu lat, licząc od dnia zatwiedzenia tego środka, zajmowania się wszelkiego rodzaju handlem i profesjami, bez brania ustanowionych świadectw, oraz upoważnienie do przywożenia bez cła towarów rękodzielniczych i innych na własny użytek i na sprzedaż w osadach; 2) wyznaczanie, według uznania zwierzchności gubernialnej, na każdą rodzinę już osiedloną na Murmanie lub mającą tam przybyć, pożyczki od 50 do 150 rubli, z rozłożeniem spłaty na sześć lat, za poręczeniem wspólnem lub za zapewnieniem majątkiem, z zastrzeżeniem, aby potrzebne na to kredyta, według przybliżonego obliczenia, włączane były do budżetu rozchodów ministerstwa spraw wewnętrznych; 3) uwolnienie na sześć lat od używania papieru stęplowego, prócz na kontrakta kupna przy nabywaniu gruntów od skarbu; 4) upoważnienie do udzielania im w kształcie pożyczki lub za pieniądze zboża z magazynów rządowych; 5) nadanie im prawa zajmowania się łowieniem zwierząt futrzanych i ptastwa, oraz połowem ryb w rzekach i jeziorach, znajdujących się w blizkości osad; 6) udzielenie im przywilejów nadawanych byłym włościanom rządowym przy przesiedlaniu się z jednej gubernji do drugiej, to jest sześcioletnie uwolnienie od postoju wojskowego, uwolnienie od podatków i powinności w pieniądzach i naturze na ośm lat, licząc ten termin od początku roku, w którym dokonane zostało przesiedlenie się, uwolnienie od zaciągu wojskowego w ciągu trzech poborów do wojska od czasu przesiedlenia się i umorzenie wszelkich zaległości z poprzednich lat w podatkach skarbowych, jeżeli będzie dowiedzione, że zaległości ciążą osobiście na przesiedlających się; 7) nadanie prawa tym z nich, którzy nie znają języka ruskiego, podawania wszystkich prośb i deklaracij do kogokolwiekbądź w języku norwegskim lub fińskim, oraz dozwolenie cudzoziemcom składania przysięgi na poddaństwo Rosji w samych osadach przed wójtem gminy lub pośrednikiem pokojowym; 8) urządzenie murmańskiej włości osadniczej oddzielnie od włości łoparów. Zaraz potem zaczęła się regularnie uorganizowana kolonizacja kraju, trwająca już szósty rok, która, wnosząc z jej rezultatów, całkowicie urzeczywistniła oczekiwania rządu. Latem 1873 roku odwiedzałem liczne osady i nie mogłem nie dostrzedz, że niektóre z nich oczekuje trwała i budząca zazdrość przyszłość.

## TELEGRAMY
### DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Paryż, 30 marca. Boudier, kandydat republikański, w departamencie Żyrondy wybrany został blisko 71,000 głosami, przeciwko Bertrandowi, bonapartyście, który otrzymał 47,000 głosów i Larieu, zachowawcy, który otrzymał 23,000 głosów; w departamencie Wyższej Marny wybrany został Danelle republikanin blizko 36,000 głosami przeciwko Lesperat, zachowawcy, który otrzymał 24,000 głosów.**

**Wiedeń, 30 marca.** *Montagsrevue* **zaprzecza doniesieniu, jakoby ambasador austrjacki już doręczył papieżowi list cesarza z odpowiedzią. List dotychczas nie został wysłany.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dnia 19-go marca, książę i księżna Edymburscy przyjmowali w pałacu Buckingham kilka deputacij, które im doręczyły adresa powitalne, a wieczorem wraz z księciem i księżną Walji, znajdowali się na wielkim koncercie w Albert-Hall, na którym wykonane było oratorium p. Artura Sellivana „Światło świata".

* Korespondent *Gazety Kolońskiej* pisze pod datą 17 marca z Chislehurst: „Zdarzyło mi się widzieć cesarzowę Eugenję przed dwoma laty i znalazłem, że od tej pory znacznie się postarzała: Wtedy można było ją wziąć, przynajmniej, za kobietę 35-letnią,—wczoraj zaś wydała mi się o dziesięć lat starszą, chociaż zawsze co do powierzchowności, młodszą nad swe lata. Nie wiem, czy postarzała tak nagle w rzeczywistości, czy też dla tego, że zaniechała odmładniających toalet. Wszystkie obecne na przyjęciu damy, odznaczające się w tych rzeczach wielką przenikliwością, poświadczyły, że nie miała wówczas na sobie różu, i że ani skóra ani włosy nie były niczem sztucznie podmalowane. Książę podobny jest do ojca i do matki, trudno nawet powiedzieć do kogo więcej; sposób trzymania głowy i na wpół przymknięte oczy przypominają zmarłego cesarza; za to nos, wzrost i podbródek przypominają rysy matki. Wyraz twarzy ma przyjemny i otwarty; obejście zaś księcia, jak przypada na ucznia, z którego poddani mają dopiero uformować cesarza, odznaczało się przyjacielską, młodzieńczą uprzejmością, lecz nie było pozbawione zarazem godności i pewności siebie. Zbudowany on jest dobrze, lecz wzrostu małego, a ponieważ przez lat dwa nie wiele podrósł, przeto kto wie, czy mu przybędzie wzrostu. Nauczyciele i towarzysze w Woolwich odzywają się w ogóle o nim dobrze. Nikt nie uważa go za genjusz, lecz wszyscy uznają w nim młodego człowieka zdolnego, z dobrem sercem.

* Podajemy osnowę mowy tronowej królowej Wiktorji, odczytanej 19-go marca, przy otwarciu sesji nowego parlamentu angielskiego:

„Milordowie i panowie! Udaję się do was po radę niezwłocznie po następstwach podania się do dymisji poprzedniego ministerstwa. Stosunki moje z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi, nie przestają być jak najbardziej przyjacielskiemi i nie omieszkam skorzystać z wpływu, jakie takowe zapewniają mi, dla utrzymania pokoju europejskiego i dla ścisłego przestrzegania zobowiązań międzynarodowych. Związek małżeński syna mego, księcia Edymburskiego, z Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, jest przedmiotem wielkiej dla mnie radości i zarazem rękojmią stosunków przyjacielskich pomiędzy dwoma wielkiemi mocarstwami.—Wojna z królem aszantów zakończyła się zdobyciem i zburzeniem jego stolicy, oraz układami, które mam nadzieję, przyczynią się do bardziej zadowalniających, niż poprzednio, naszych stosunków handlowych i innych na wybrzeżu afrykańskiem. Waleczność, karność i wytrwałość moich wojsk lądowych i morskich, umiejętność jakiej złożył dowody oddział ekspedycyjny, podtrzymały raz jeszcze, wśród okoliczności wielce krytycznych, w świetny sposób odwieczną sławę armij brytańskich. Ubolewam mocno, że wielka posucha, jaka panowała zeszłego lata, dała się we znaki najludniejszym prowincjom mego cesarstwa indyjskiego i spowodowała głód w niektórych punktach, mających kilka miljonów mieszkańców. Poleciłam głównemu naczelnikowi mego cesarstwa indyjskiego, ażeby przedsięwziął środki dla złagodzenia tej strasznej klęski.

„Panowie izby gmin! Złożony wam zostanie wkrótce budżet wydatków na przyszły rok finansowy. Milordowie i panowie! Zwłoka i wydatki jakie towarzyszą w Anglji przechodzeniu z rąk do rąk własności ziemskiej, zarzucane są oddawna systemowi naszego prawodawstwa i są wielką przeszkodą do zawierania umów przy nabywaniu takiej własności. Kwestja ta zaprzątała już parlament podczas poprzednich sesij i spodziewam się, że środki jakie oddane będą pod waszą rozwagę, uznane zostaną za stosowne dla zapobieżenia złemu, na które użalają się powszechnie. Znajdziecie bezwątpienia, że środki przedsięwzięte przez jurisprudencję i zlanie jakie nastąpiło w administracji pomiędzy prawem i sprawiedliwością, za pomocą statutu przyjętego przez was podczas poprzedniej sesji, powinny być zastosowane na tychże zasadach do własności ziemskiej, i powołani będziecie do poświęcenia części waszego czasu dla osiągnięcia tego celu. Większa część tych przekształceń nie będzie mogła być zastosowaną do sądów szkockich; lecz powołani będziecie, co do tej części królestwa, do obmyślenia środków nastosowniejszych dla pogodzenia trybu apelacyjnego z nowem prawodawstwem, i pomiędzy innemi środkami, pozostającemi w styczności z interesami specjalnemi, zaproponowany wam zostanie bil zaprowadzający zmiany w prawie o własności ziemskiej i ułatwiający przechodzenie takowej z rąk do rąk. Wynikły znaczne nieporozumienia i porobione zostały uwagi przez całe klasy społeczeństwa, co do stosowania niedawnego aktu parlamentarnego, dotyczącego stosunków pomiędzy chlebodawcą i robotnikiem, na zasadzie aktu z 1871 roku w przedmiocie przestępstw w stosunkach handlowych i praw o bezrobociu. Pod tym względem życzeniem jest mojem, ażebyście przed przystąpieniem do jakiejkolwiek bądź reformy prawodawczej, mieli sposobność bliższego obznajmienia się z wszystkiemi faktami i kwestjami, będącemi przedmiotem sporu. W tym celu mianowałam komisję królewską, której powierzone zostało zbadanie teraźniejszego położenia i zastosowania prawa, ażeby można było zaprowadzić w tem ostatniem zmiany w jak najprędszym czasie, jeżeli okaże się tego potrzeba. Złożony wam zostanie bil do przejrzenia aktów parlamentarnych, dotyczących sprzedaży mocnych trunków, w tych punktach, co do których niezbędne jest wmieszanie się parlamentu. Zwrócona zostanie także uwaga wasza na prawa dotyczące wzajemnej pomocy. Wszystkie te kwestje będą przedmiotem waszych obrad, i wzywam pomocy Wszechmocnego, ażeby skierował wasze rozprawy do pomyślności królestwa!"

---

* Konferencje biskupów w Wiedniu doprowadziły do zredagowania deklaracji wspólnej od wszystkich biskupów austrjackich, dotyczącej praw wyznaniowych. *Volksfreund* ogłasza ten dokument, który zapewne nie

sprawi w Watykanie zbyt przyjemnej niespodzianki. Wprawdzie deklaracja ta napada na nowe prawa, głównie zaś występuje przeciwko wprowadzeniu ślubów cywilnych, które zresztą, nie zostały włączone do środków złożonych już teraz parlamentowi przez rząd. Lecz protestacje biskupów są daleko umiarkowańsze w formie niż się tego spodziewano, nadewszystko zaś po ostatniej encyklice Piusa IX, a oprócz tego, zdają się one posiadać wartość bardziej teoretyczną niż praktyczną; deklaracja biskupów przyrzeka nawet, pod pewnemi warunkami, posłuszeństwo nowym przepisom i według depeszy przesłanej z Wiednia do *Koelnische Zeitung*, już w sferach rządowych tej stolicy nie wierzą w to, by można się było obawiać starcia z władzą duchowną przy wprowadzeniu praw, które zostały przyjęte.

---

* Siedmdziesięciu pięciu członków lewicy włoskiej izby deputowanych, utworzyło pomiędzy sobą frakcję, która się oddaliła od prawej i krańcowej strony i położyła za sadę swego programatu reformę administracji.

---

* Reprezentant wojenny Don-Karlosa w Londynie, otrzymał następną depeszę z d. 15-go marca, z Prato de Lusanes, ze sztabu głównego armji karlistowskiej: „Jenerał Palacios donosi, że maszeruje na Madryt z 12,000 ludzi, rozbiwszy do szczętu w okolich Minglanilli oddział republikański jenerała Callejo.

## Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 27 marca.* Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Dahirel przedstawia wniosek, ażeby Zgromadzenie Narodowe ustanowiło ostateczny kształt rządu dla Francji w dniu 1 czerwca r. b. Kerdrel występuje przeciwko nagłości co do tego wniosku, uwydatniając mianowicie, iż nikt nie chciałby przyczynić się do spełnienia aktu nielojalnego i nieuczciwego. Przedłużenie pełnomocnictw marszałka-prezydenta na lat 7 jest zdecydowanem i nikt nie ma prawa zmniejszania czasu trwania jego władzy ani o jeden dzień, ani też nawet o jedną godzinę. Wszyscy ci, którzy głosowali przeciwko przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona, powinni po prostu zastosować się do tego, co stało się prawem. Czas trwania władzy obecnego prezydenta mógłby być ograniczonym tylko w takim razie, gdyby sam prezydent złożył swą władzę. Książę Broglie uwydatniał, iż nikt nie ma prawa mówić o prezydencie Mac-Mahonie w inny sposób, jak w taki, w jaki powinno mówić się o samej Francji. Nagłość wniosku Dahirela odrzuconą została następnie 330 głosami przeciwko 258.

* *Wiedeń, 28 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, kilku członków przedstawiło wniosek, ażeby rząd wezwany został do przedstawienia projektu do prawa w przedmiocie wzbronienia pobytu w Austrji jezuitom i innym im podobnym zakonom.

* *Gotha, 28 marca.* Dziś zmarł tu po krótkiej chorobie sławny astronom, tajny radca Hansen.

* *Amsterdam, 27 marca.* Podług otrzymanej tu wiadomości z Atchinu z dnia 24 b. m., naczelnik krajowców, Gighen uznał zwierzchnictwo Niderlandów. Poddanie się kilku innych naczelników, jest prawdopodobnem. Ci ostatni powstrzymywani byli dotychczas od poddania po największej części z obawy, że niderlandczycy mogli zmienić swą taktykę i pozostawić własnemu losowi skłonnych do poddania się naczelników plemion krajowych.

---

* Millard **Fillmore**, były prezydent Stanów Zjednoczonych, **zmarł** w Buffalo, stanie New-York, w 74 roku życia. P. Fillmore pochodzący ze stanu New-Yorku, należał do rodziny ubogiej i musiał pracować ręcznie podczas swej młodości. Skutkiem tylko usilnych starań, potrafił się wykształcić. Stawszy się człowiekiem politycznym, Fillmore należał najprzód do stronnictwa whigów. Członek kongresu w 1832 r., wyniesiony został w 1837 r. na wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zgon prezydenta, jenerała Taylor, zaszły 10 lipca 1850 r., wyniósł go na prezydenta. Po upływie terminu władzy, napróżno wystąpił z swą kandydaturą; nie został bowiem wybrany. Skoro stronnictwo whigów rozwiązało się ostatecznie podczas prezydentury Franklina Pierce, Millard Fillmore stał się, przy następnych wyborach, kandydatem stronnictwa pragnącego się uformować pod nazwą amerykańskiego, z whigów i z stronnictwa złożonego z dawnych *knownothing*, a które w kilka miesięcy później miało się zlać ze stronnictwem republikańskiem. Zwycięztwo demokratów i wybór p. Buchanan położyły koniec zawodowi politycznemu M. Fillmore.

---

* Podawaliśmy już, z doniesień *Muzykalnego Listka*, o **„poranku ruskim," danym w Paryżu przez panią Marję Dumas**. Obecnie korespondent teatralny gazety *Le Nord* komunikuje następne szczegóły o tym poranku: „Zebranie było nader świetne. Dwie śpiewaczki ruskie wywołały huczne oklaski wykonaniem pieśni w swym języku rodowitym. Śpiewaczki te—są pani Polakowowa (bardziej znana w Petersburgu pod nazwiskiem pani Chwostowowej), oraz pani Marja Lahorio, z rodziny włoskiej zruszczałej, mieszkającej w Krymie. Wykonały one duet Dargomyżskiego. Pani Marja Lahorio, mająca prześliczny i wyrazisty sopran, odśpiewała arję z 4-go aktu „Rusałki" a następnie (w języku francuzkim) „Słowika," Alabjewa. P. Polakow (obszerny kontralt) wykonała elegję Jakowlewa, „Wieczór" Moniuszki i pieśń Małgorzaty „Glinki." Pani Marja Dumas odczytała francuzki przekład wierszem tej pieśni. Następnie wywołała oklaski odczytaniem kilku bajek Kryłowa w tłumaczeniu p. Parereux oraz ustępów z „Notatek Myśliwca" Turgieniewa (również po francuzku). Z wykonawców muzykalnych, skrzypek ruski p. Alfterman odegrał romans swej kompozycji, a p. de-la-Rancheret— fantazję Wieniawskiego na temat „Krasnyj Sarafan."—Hymn narodowy ruski wykonany został na początku i na końcu poranka.

---

* Adalbert **Naundorf Bourbon, zaprzeczył, w gazecie** amszterdamskiej *Dagblatt* **wiarogodności listu wydrukowanego** w gazecie *Gaulois*. **Zapewnia on słowem honoru, że nie pisał ani do hrabiego Chambord, ani do hrabiego Paryża,** a tym mniej nie proponował im jakiegobądź układu polubownego. **Należy dodać przytem, że** Naundorf—**jest oficerem w holenderskim pułku grenadjerów** i przyjmują go z szacunkiem nawet przy dworze. Siostra jego także zaprotestowała w *Paris Journal* przeciw mniemanemu listowi i zarazem oświadczyła, że wyrok sądu apelacyjnego, jakkolwiek surowy, nie przeszkodzi jej podtrzymywać słuszne roszczenia jej nieszczęśliwego ojca.

---

* **Z Japonji** otrzymano wiadomości przez San-Francisco, z d. 13-go stycznia. Podług spisu, dokonanego w 1873 roku, ogólna ludność cesarstwo dochodzi do 33,110,825 mieszkańców. Ilość mężczyzn i kobiet jest prawie jednakowa. Rodzina cesarska składa się z 29 osób; 459 osób należy do wyższej szlachty, niższa zaś składa się z 700,000 osób.

---

* **Na całej kuli ziemskiej** corocznie wysyłają około 3,300 miljonów listów; codziennie 9 miljonów 250 tysięcy, na sekundę zaś 100; z tej liczby przypada na Europę 2,356 milj.; na Amerykę 750 milj., na Azję 150 milj., na Afrykę 25 milj., a na Australję 20 milj. Dochody wszystkich instytucij pocztowych Europy wynoszą do 125 miljonów talarów.

---

* W sferach teatralnych paryzkich opowiadają, że Verdi wystawi wkrótce w teatrze opery wielkiej, balet dwuaktowy „Państwo Królowych," w którym nie będzie żadnych solo, a cały efekt zamierzają oprzeć na ugrupowaniu poz plastycznych i na *morceaux d'ensemble*.

---

* W **Nowym Peszcie** miały miejsce zaburzenia wywołane okolicznościami następującemi. Aresztant zatrzymany w więzieniu nowo-peszteńskim zakończył życie samobójstwem. Przy eksportacji zwłok jego z więzienia, rozniosła się po mieście pogłoska, że nieszczęśliwy ten zmarł skutkiem srogiego obejścia się z nim zwierzchności więziennej. Tłum, zebrany przy więzieniu, porwał trumnę z rąk policji, poniósł ją na ratusz, i postawiwszy nieboszczyka, zaczął rzucać do gmachu kamieniami. Policjanci, nadbiegli dla poskromienia nieporządku, powitani zostali kamieniami, lecz przy pomocy kilku żandarmów konnych rozproszyli tłum. Wieczór przed gmachem ratusza zebrał się tłum nowy, który tym razem gotował się wedrzeć do wnętrza i już wyłamał drzwi. Policjanci dali kilka strzałów, skutkiem których tłum wpadł w trudną do opisania zaciekłość; podżegacze podpalili ratusz, a przybyła dla gaszenia pożaru straż ogniowa nie była dopuszczoną do płonącego gmachu. Ponieważ w Nowym Peszcie nie ma załogi, przeto posłano po wojsko do stolicy. Pierwsze oddziały przybyły o godzinie dwunastej i natychmiast rozproszyły tłum. Pod osłoną siły wojennej, straż ogniowa mogła wziąć się do gaszenia pożaru i nad rankiem dnia następnego wstrzymała dalsze jego szerzenie się.

---

* **Nowa wieża babilońska**. „Illustrirte Zeitung" podaje następne szczegóły o olbrzymiej wieży, jaką zamierzają wybudować w Filadelfji, z powodu wystawy wszechświata, przygotowywanej w roku bieżącym, dla uroczystego obchodu stoletniego jubileuszu ogłoszenia niezawisłości Stanów Zjednoczonych. Wieża ta, wysoka na 1,000 stóp, będzie budowlą bezprzykładną, jakiej podobnej nigdy nie stworzyła ręka ludzka. Rzeczywiście, olbrzymia piramida Cheopsa ma wysokości tylko 480 stóp amerykańskich; kopuła katedry św. Piotra w Rzymie 473 stóp; piramida Chefrena 454; katedra w Strasburgu — 438; z ostatnią może również spółzawodniczyć dzwonnica św. Szczepana w Wiedniu, mająca wysokości 436 stóp, oraz kościół św. Marcina w Landshut—434 stóp.— Do liczby tych olbrzymich pomników należy dodać, chociaż nieskończoną jeszcze, wieżę katedry Kolońskiej, która, podług twierdzenia osób rzeczy świadomych, wzniesie się do 500 stóp nad poziom placu budowli.

Kościół katedralny św. Pawła w Londynie (375 stóp) pozostaje daleko po za wymienionemi kolosami, a jeszcze bardziej odbiegają od nich pod względem wysokości najgodniejsze uwagi pomniki Stanów Zjednoczonych, jak naprzykład: kopuła Kapitolu w Washingtonie (287 stóp), dzwonnica kościoła św. Trójcy w New-Yorku (286 stóp), granitowa kolumna pomnika bitwy pod Bengers-Hill (221).—Przytem należy także wspomnieć o kopule rotundy gmachu ostatniej wiedeńskiej wystawy wszechświata, która miała wysokości 348 stóp.

Nowa olbrzymia budowla, której pomysł należy do dwóch inżenierów, będzie zbudowaną z amerykańskiego żelaza kutego. Kształt wieży będzie okrągły. Średnica jej części dolnej będzie miała 150 stóp, i będzie się zmniejszać, w kierunku ku wierzchołkowi, gdzie będzie miała tylko stóp 30. Przez całą jej wysokość będzie urządzony prosty cylinder centralny, na 30 stóp średnicy, przeznaczony dla czterech przyrządów do wznoszenia, z których każdy będzie podnosił za jednym razem do pięciuset osób, w trzy minuty, i spuszczał na dół takąż samą ilość widzów, w pięć minut. Widzowie, którym ten sposób przenoszenia się z miejsca na miejsce nie przypadnie do smaku i którzy obawiać się będą ryzykowania swego życia, będą mieli możność wchodzenia i schodzenia po schodach, okrążających ściany cylindra. Wieża będzie przeciętą czterema galerjami krytemi, otoczonemi siatką drucianą, przeznaczoną dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom. Obliczają, iż niezbędne wydatki na całą budowę, która potrwa nie mniej jak rok, będą wynosiły do 1 miljona dollarów, to jest do 5 miljonów franków. Wybór miejsca na którym wzniesiony będzie ten fenomen architektoniczny, jeszcze nie został zdecydowany; sądzą wszakże, iż wieża zbudowaną zostanie w pobliżu samego gmachu wystawy, który, w razie potrzeby, będzie można oświetlać światłem elektrycznem z wierzchołka tej nowej wieży babilońskiej.

## WYKAZ BIBLJOGRAFICZNY

książek wydanych w Warszawie, od dnia 3 (15) do 16 (28) lutego 1874 roku.

*W języku ruskim:*

„Варшавскія университетскія Извѣстія" 1873. № 5 и 6. Въ типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа.

Словарь польско-русскій административно-судебно-техническій. Составилъ **Флоріанъ Чепелинскій**. Выпускъ 6-й. Въ типографіи Гольдмана.

Памятная книжка варшавской губерніи на 1874 годъ. Въ губернской типографіи.

Сравнительная русско-французско-нѣмецкая фразеологія, или Сборникъ пословицъ, изрѣченій, поговорокъ и идіотизмовъ на трехъ языкахъ. Составилъ **М. Ф. Затенговъ**. Часть I-я русско-французско-нѣмецкая. Въ типографіи И. Гольдмана.

Нѣмецко-русскій букварь для употребленія въ начальныхъ училищахъ, напечатанный по распоряженію Попечителя Варшавскаго Учебнаго Округа. Изданіе десятое. Въ типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа.

Очеркъ дѣйствующаго въ Царствѣ Польскомъ уголовнаго судоустройства и судопроизводства. Составилъ **Н. Мартыновъ**. Въ типографіи управленія варшавскаго жандармскаго округа.

Циркуляръ по Варшавскому Учебному Округу, 1874. № 1. Январь. Въ типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа.

Отчетъ дѣйствій скаковаго Общества въ Царствѣ Польскомъ за 1873 годъ. Въ типографіи А. Паевскаго.

Образцы и наука черченія. Отдѣлъ I-й приготовительный. Часть I и II, составленныя **И. Ф. Пиварскимъ**, б. учителемъ реальной гимназіи и художественной школы. (Цѣна по 50 коп.). Въ литографіи В. Вальkевича.

Отчетъ о состояніи общественнаго призрѣнія въ Варшавѣ за 1871 годъ. Въ типографіи Феликса Фрызе и Комп.

Акціонерное промышленное Общество механическихъ и горныхъ заводовъ „Лильпопъ, Рау и Левенштейнъ" въ Варшавѣ. Прейсъ-курантъ сельско-хозяйственнымъ машинамъ и орудіямъ. Въ типографіи I. Унгера.

Птицы. Комедія Аристофана. Переводъ съ греческаго **М. Смирнова**. Въ типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа.

Американская, изобрѣтенія Бокея (Buckeye), жатвенно-косильная машина съ самодѣйствующимъ отбрасывающимъ снарядомъ, изъ фабрики Adriance, Platt et Comp. New-York. Специальная агентура продажи этихъ машинъ на Царство Польское и западныя губерніи Имперіи, въ земледѣльческо-промышленномъ заведеніи Германа Гольденринга въ г. Варшавѣ. Въ типографіи сыновей С. Оргельбранда.

*W języku polskim:*

Wystawa ilustrowana wiedeńska. Zeszyt III. Nakładem i drukiem J. Kaufmana. (Cena kop. 50).

Dzieła **Zygmunta Kaczkowskiego**, poprawione i przejrzane przez autora. Tom I. (Mąż szalony. — Bitwa o chorążankę. — Junakowie. — Swaty na Rusi). Nakładem i drukiem Józefra Ungra.

Marcin Kromer przez **Cyprjana Walewskiego**. Nakładem autora. W drukarni Józefa Ungra.

**Wiktor Hugo**. Rok Dziewięćdziesiąty trzeci. Tomy I, II i III. Nakładem i drukiem redakcji *Gazety Polskiej*.

Tłomaczenia **Antoniego Edwarda Odyńca**. Wydanie drugie. Tom IV. (Czciciele ognia. — Peri i Raj. — Dziewica Orleańska). Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa. Czcionkami *Gazety Lekarskiej*.

**Karola Mathaey'a**. Najnowsze wzory dla stolarzy, snycerzy, cieśli i tapicerów, wedle wyższego punktu widzenia zasad upiększającej architektury i starożytnego gustu. Z 48 litografowanemi tablicami in folio. Zeszyt I zawierający tablice 1, 13, 25, 37. Zeszyt II zawierający tablice 2, 14, 26, 38. Nakładem S. H. Merzbacha księgarza. Druk J. Korzeniowskiego.

Ogólne zebranie Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy. (Posiedzenie 4-te odbyte d. 3 (15) grudnia 1873 roku). W drukarni *Wieku*.

Sprawozdanie Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, za okres II-gi od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1873 r. W drukarni Warszawskiego Okręgu Naukowego.

Muzeum sztuki europejskiej przez **S. K.** Tom IV. Zeszyt I. Nakładem M. Glückberga. Druk S. Orgelbranda synów.

Encyklopedja rolnictwa i wiadomości związek z niem mających, pod redakcją J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i S. Przystańskiego. Tomu II-go Zeszyt VII, (całego dzieła zeszyt XVII). Główny skład i ekspedycja w księgarni Gebethnera i Wolffa. Druk J. Bergera.

Wykład chirurgji szczegółowej przez **Dra Karola Emmerta**, profesora zwyczajnego uniwersytetu w Bern. Przekład trzeciego wydania dzieła pod napisem: „Lehrbuch der Speciellen Chirurgie von Dr. Carl Emmert. Leipzig 1871," dokonany przez K. Dobrskiego, K. Filipowicza, J. Gutweina, W. Mayzla. Tom I. Zeszyt I. Choroby chirurgiczne czaszki. Z wieloma drzeworytami w tekscie. Nakładem tłomaczy. Skład główny u Gebethnera i Wolffa. Druk J. Bergera.

Historja włościan i stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów nadawniejszych aż do drugiej połowy 19 wieku. Napisana przez **Wacława Aleksandra Maciejowskiego**. (Rozprawa konkursowa od Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, uwieńczona nagrodą, którą z własnych funduszów August hr. Cieszkowski wyznaczył, a która to rozprawa pojawia się w druku jako drugi artykuł dopełnień do Historji prawodawstw słowiańskich). Druk K. Kowalewskiego.

Żywoty świętych pańskich z przydaniem do każdego, pożytku duchownego i właściwej modlitwy, tudzież na wszystkie uroczystości i świętakrótkiej nauki, przez **Ojca Prokopa** kapucyna. Zeszyt IV. Nakład i własność M. Orgelbranda. Druk S. Orgelbranda synów.

Encyklopedja S. Orgelbranda (Mniejsza). Tom VI, Zeszyty XXXV i XXXVI. (Kolumbja — Krzyca). Nakład, druk i własność S. Orgelbranda synów.

Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej, wydawana pod kierunkiem redakcji *Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca*. Tom VII, Zeszyty XXXVII i XXXVIII. (Holandja — Isakowicz). Nakładem i drukiem Józefa Ungra.

**Jakóba Arago**. Podróż na około świata, przekład z francuzkiego W. Szymanowskiego, ozdobiona 127 illustracjami. Zeszyty II, III i IV. (Wydanie) nakładem S. H. Merzbacha księgarza. Druk Jana Cotty.

Nauka o rzeczach. Napisał, zebrał i ułożył **Henryk Wernic**. Nakładem i drukiem redakcji *Opiekuna Domowego*.

Wolno-mularstwo i jezuityzm, przez **Autura Storcha**, w przekładzie polskim. Poszyty XXVIII i XXIX. W drukarni Felicji Krokoszyńskiej.

Mały katechizm dla młodzieży wyznania rzymsko-katolickiego, napisany przez **J. Putiatyckiego**. (Wydanie nowe). Nakładem i drukiem Aleksandra Pajewskiego.

Systematyczny kurs nauk. Równianki czyli Zbiór powiastek do opowiadania dzieciom od lat 3 do 7, przez **Augusta Jeske** (z obrazkami kolorowanemi). Nakładem księgarni Stanisława Arcta w Lublinie. Druk J. Jaworskiego.

Duch pocieszyciel. Książka podręczna dla wszystkich, którzy światła, ulgi, pociechy w życiu potrzebują, zawiera nowennę do Ducha Przenajświętszego oraz litanije i rozmyślań trzy na świąteczną niedzielę, poniedziałek i wtorek. W drukarni Czerwińskiego i Spółki.

Sprawozdanie Dyrekcji Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem za rok 1873. W drukarni A. Pajewskiego.

**Ernest Legouvé**, członek akademji francuzkiej. Ojcowie i dzieci w XIX wieku, przekład Jadwigi Trzcińskiej. Część I. Nakładem i drukiem redakcji *Przeglądu Tygodniowego*.

*W języku niemieckim:*

Kirchen-Lieder zum Gebrauch der Deutsch-Katholischen Kirche zum Heiligen Geist in Warschau. Druck von Alexander Gins. (Zu haben in der Sakristei).

*W języku łacińskim:*

Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calisiensis pro anno domini 1874. Typis Czerwiński et Comp.

*W języku hebrajskim:*

Newuim Uksuwim, t. j. Pismo Święte z komentarzem rabina **M. L. Małbim**. Tom I i II. W drukarni J. Lebensona.

Dywre Haskel, t. j. Myśli rozumne. W drukarni J. Lebensona.

Mincha Chadasza, t. j. Nowa ofiara, przez **Hersza Chantowa**. W drukarni J. Lebensona.

Kinat Safrym, przez **B. Szwajcera**. W drukarni Ch. Keltera.

Ustawa o wojskowej powinności, Najwyżej zatwierdzona 1 stycznia 1874 r. W drukarni Ch. Keltera.

Sot Adeszem, t. j. Boża Rada. W drukarni J. Lebensona.

---

Redaktor, **Mikołaj Berg**.

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

## Warszawa dnia 19 (31) marca.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 1-m akcie **Verbum nobile**;—opera w 2-ch aktach, **Córka Regimentu**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we środę, **Widowisko** na dochód Szpitali i Zakładów Dobroczynnych.— *Wczoraj*, było osób 355.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, we wtorek, komedja w 1 akcie, **Biały gwoździk**;—komedja w 3 aktach, **Pan Geldhab**.— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we środę, komedje **Babie lato; Miód kasztelański**.

W SALI KLUBU RUSKIEGO. — *Dziś*, we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie na cel dobroczynny **Koncert**, ze współudziałem pań Jesipow i Juniewicz.— Cena miejsc: 1-szy rząd 3 rub., 2, 3 i 4-ty 2 rub., 5 i 6-ty po rs. 1 k. 50, pozostałe po 1 rub., boczne po rs. 2. —Biletów nabyć można u szwajcara Klubu Ruskiego.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

---

* W dniu 18 (30) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 44, wyzdrowiało 66, umarło 10, pozostało 1711 (mężczyzn 858, kobiet 853), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 149, kobiet 143.

**Przyjechał**: — Rzeczywisty radca stanu *Wasilczykow*, z Wiednia.

---

**Cena okowity dnia 18 (30) marca.**

| | wiadro od rs. | garniec od rs. |
|---|---|---|
| Hurtowa składowa | 5.87,[2]—5.90,[3]. | 1.91—1.92. |
| Pojedyncza szynkarska | | 1.94—1.95. |

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

---

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*dnia 19 (31) Marca 1874 roku.*

| *Weksle.* | | | Żądano Rs. | Żądano k. | Płacono R. | Płacono k. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 m. | 107 | 85 | 107 | 55 |
| „ | „ | 8 d. | 107 | 55 | 107 | 25 |
| Gdańsk | „ | 2 m. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | — | — |
| Londyn | 1Ft. Szter. | 3 m. | 7 | 24½ | 7 | 22½ |
| „ | | kr. ter. | 7 | 25 | 7 | 23 |
| Paryż | 300 Frank | 10 d. | 87 | 7½ | 86 | 77½ |
| „ | | „ | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Zł. W. A. | 2 m. | 95 | 92½ | 95 | 47½ |
| „ | à vista | | 96 | 97½ | 96 | 52½ |
| Petersburg | 100 Rsr. | 3 m. | 98 | 37½ | 98 | 25 |
| „ | „ | 3 d. | 100 | — | — | — |
| Moskwa | „ | 1 m. | | | | |
| *Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.* | | | | | | |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 | | | — | — | 144 | — |
| Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 | | | | | | |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę | | | 88 | — | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr. | | | — | — | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę | | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100 | | | — | — | 69 | 7 |
| Akcje „ „ po 500 rs. | | | — | — | 75 | — |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100 | | | 113 | 50 | 112 | 50 |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100 | | | 100 | — | — | — |
| Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs. | | | — | — | — | — |
| Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs. | | | — | — | — | — |
| Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250 | | | — | — | — | — |
| Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125 | | | 125 | — | — | — |
| Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 | | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]) | | | 94 | 20 | 93 | — |
| Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) | | | — | — | — | 80 |
| 5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) | | | 87 | 10 | 86 | 65 |
| „ „ „ II Serja | | | 86 | 90 | 86 | 59 |
| 5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) | | | — | — | — | — |
| Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]) | | | 77 | 90 | 77 | 60 |
| 5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 | | | 96 | 75 | 95 | 75 |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | | — | — | 100 | — |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | | — | — | 100 | 75 |
| Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 | | | 165 | — | 164 | — |
| „ „ „ ditto ostęplowana | | | — | — | — | — |
| „ „ „ 1866 rs. 100 | | | 161 | 50 | 160 | 50 |
| „ „ „ ditto ostęplowana | | | — | — | — | — |
| 5% Listy Zastawne Rosyjskie | | | — | — | — | — |

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 5 k. 8⁸/₉.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 36¹/₉.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 48¹¹/₁₈.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 8½.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 32²/₉.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

*N. D. 1804. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.*

Zawiadamia Stowarzyszonych, iż pożyczka Towarzystwa Serji I z r. 1869 obciążająca niepodzielnie:

Dobra Szczytno w powiecie Płońskim, parafji Krysk w sumie rs. 10,650.

W przyszłości obciążać będzie następujące realności w wysokości poniżej wyszczególnionej.

Dobra Szczytno Północne w powiecie Płońskim, parafji Krysk w sumie rs. 5,550.

Dobra Szczytno Wschodnie w powiecie Płońskim, parafji Krysk w sumie rs. 1,500, reszta zaś pożyczki w sumie rs. 3,600 przez właściciela spłaconą zostanie.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione przez Stowarzyszonych być mogą, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 12 (24) Marca 1874 r.

Prezes, L. Komierowski.

Pisarz Skonieczny.

*N. D. 1805. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obciąża niepodzielnie:

Dobra Bereźnica w powiecie Hrubieszowskim w sumie rs. 11,600.

Dobra Łukówek Górny w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 12,650.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności:

Dobra Bereźnica w powiecie Hrubieszowskim, w sumie rs. 6,000.

Dobra Fifilówka w powiecie Hrubieszowskim, w sumie rs. 5,600.

Dobra Łukówek Górny w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 10,250.

Dobra Potoki w powiecie Chołmskim, w sumie rs. 2,400.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 14 (26) Marca 1874 r.

Prezes Bieliński.

Pisarz, Illustrowski.

*N. D. 1797. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

W ogłoszeniu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu daty 28 Lutego (12 Marca) 1874 r. umieszczonem w Dzienniku Warszawskim, wyszłym za dzień 12 (24) Marca 1874 r. № 56, zaszły następujące pomyłki:

1. Co do dóbr Klikawa, zamiast wydrukować Oleśniaka; wydrukowano mylnie Oleśnianka.

2. Zamiast wydrukować dobra Korytków, wydrukowano mylnie Korytkdw.

3. Zamiast wydrukować dobra Kroczów mniejszy; wydrukowano mylnie Kroczów mniejscy.

4. Zamiast wydrukować dobra Odechowiec; wydrukowano mylnie Odechowice.

Co się niniejszym prostuje.

Radom d. 14 (26) Marca 1874 r.

Prezes, Zajączkowski

Pisarz, J. Malczewski.

**N. D. 1758. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Zawiadamia, że na zasadzie umowy zawartej z Drogą Żelazną Kijowsko-Brzeską, z dniem 15 (27) b. m. zostaje zaprowadzoną specjalna obniżona Taryffa na przewóz niektórych przedmiotów z Kijowa i Berdyczewa do Pragi i w kierunku odwrotnym. Taryffa ta jest do nabycia w Kassie Expedycji towarowej stacji Praga za opłatą kop. 2 za egzemplarz.

Warszawa d. 26 Marca 1874 r.

2—3.

## OTWARCIE SPADKOWE.
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

*N. D. 1832. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Po śmierci:

Antoniego Parzewskiego, właściciela dóbr Lipowczyce części 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, oraz współwłaściciela dóbr Klizina wszystkich z okręgu Nowo Radomskiego.

Ludwiki z Ząbkowskich Szymońskiej, wierzycielki sumy rs. 3000 na dobrach Stradom z okręgu Częstochowskiego w Dziale IV pod Nr. 4 hypotekowanej otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam ostateczny termin w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej, na dzień, 1 (13) Października 1874 r.

Korycki.

*N. D. 1824. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia iż po śmierci: Ernesta Lauterbach, współwłaściciela dóbr ziemskich Krzelów w O-gu Sądowym Miechowskim, gubernji Kieleckiej położonych.

2. Katarzyny z Hudków Gocowej, współwłaścicielki osady Karczemnej Krąciwilk zwanej, w skład dóbr Rudniki z O-gu Lelowskiego wchodzącej.

3. Icyka Silbersztejna, właściciela zapisanego pod Nr. 4 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Zagajów z Okręgu Skalbmierskiego o strzeżenia prawa i miejsca dla sumy złp. 1894, czyli rs. 284 kop. 10 z procentem i kosztami, z przyznanej na też dobra pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w depozyt władz tegoż Towarzystwa spłaconej, dla której to sumy pod Nr. 5 Działu IV tegoż wykazu ostrzeżone są trzechletnie uprzywiljowane procenta, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin prekluzyjny na d. 2 (14) Października 1874 r. w Kancelarji swej wyznaczam.

Kalisz d. 6 (18) Marca 1874 r.

Stanisław Makowski.

N. D. 1828. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Podaje do wiadomości, że po zmarłych:

1. Adolfie Niemojewskim, właścicielu dóbr ziemskich: *a.* Słupia z Okr. Sąd. Andrejewskiego. *b.* Stogniowice z Okr. Sąd. Proszowickiego. c. Psary z Okr. Sąd. Andrejewskiego, a zarazem wierzycielu sumy rs. 2,100 i rs. 315 na tychże dobrach Psary, przez ostrzeżenie w Dz. IV wykazu pod Nr. 10 zapisanych.

2. Franciszku Czechowskim, właścicielu dóbr Łachodna z Okr. Sąd. Kieleckiego, otwarły się spadki, do regulacji których termin prekluzyjny na d. 18 (30) Września r. b. oznaczony został.

Kielce d. 8 (20) Marca 1874 r.

Grzegórz Juszyński.

*N. D. 1826. Pisarz Sądu Pokoju w Prasnyszu.*

Z powodu śmierci:

1. Andrzeja Zembrzuskiego współwłaściciela części na wsi Mężeninie Węgłowicach lit. C.

2. Józefy z Klonowskich Dramińskiej wierzycielce sumy rs. 225 zapisanej na części wsi Kownaty Wojnowe. Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczm termin na dzień 24 Października (5 Listopada) r. b. w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu tutejszego gdzie interesowane osoby ze swemi prawami zgłosić się winni pod prekluzją.

Prasnysz d. 5 (17) Marca 1874 r.

Woźnicki.

## REGULACJE HYPOTECZNE.
## УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

*N. D. 1825. Sąd Pokoju w Prasnyszu.*

Na skutek żądania interesowanych stron podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki a ogłoszenie decyzji nastąpi w d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r. a mianowicie:

Części na wsi Milewie Brzegendach w okręgu Prasnyszskim dawniej należąca do Alexandra Ciechowskiego a na teraz do Benedykta Dobrołęckiego. Wzywa więc wszystkich interesantów którzy jakie kolwiek bądź prawa do powyż wspomnionej części mieć mogą, aby się w terminie oznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników szczególnie umocowanych z tytułami prawa ich udowadniającemi, do protokułu regulacyjnego w Sądzie Pokoju w Prasnyszu podali, a to pod skutkami prawa z r. 1818 o hypotekach.

Prasnysz d. 7 (19) Marca 1874 r.

Podsędek, Billewicz.

*N. D. 1803. Sąd Pokoju w Kozienicach.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki osady pod Nr. 48, we wsi Mozolice, gminie Brzeźnica, powiecie i okręgu Kozienickim położonej, własnością Tomasza Śmietanki będącej, zawiadamia, że takowa nastąpi d. 4 (16) Czerwca r. b. a to pod zagrożeniem prekluzji, w art. 154 i 160 pr. hyp. przewidzianej.

Kozienice d. 4 (16) Marca 1874 r.

za Podsędka,

Pisarz K. Paszkowski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1800. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie t. j. od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 r. wydzierżawienie posesji Nr. 212/13 w Warszawie, przy ulicy Brzozowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od zniżonej sumy dzierżawnej na rs. 15 wyraźnie rubli srebrem piętnaście rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypisze postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję N. 212/13 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną, na lat trzy to jest od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rubli sr. 15 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.

*N. D. 1806. Sekwestrator Pawiatu Nowo-Aleksandryjskiego.*

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano, w folwarku Kolczyn, gminy Rybitwy, będzie się odbywać głośna licytacja, na sprzedaż oranżerji, składającej się z cytrynowych i pomarańczowych drzew, a oprócz tego zagranicznych kwiatów, drzew i roślin, ocenionej rs. 500, zajętej właścicielowi majątku Józefów nad Wisłą, na pokrycie zaległości skarbowych.

Przy tym nadmienia się, że wyżej wyszczególnione kwiaty, drzewa i rośliny, mogą być sprzedawane na sztuki, a oprócz tego i to, że oranżerja znajdująca się nad samym brzegiem rzeki Wisły, przedstawia wygodę dla konkurencji z okolic nadwiślańskich, samego odtransportowania po tejże rzece na statkach do miejsca przeznaczenia.

Podaje się jeszcze, że każdemu z kupujących zapewnia się prawo jeśli tego będą sobie życzyć zakupioną całą lub też część oranżerji pozostawić na miejscu do jakiegoś czasu, nad którą nadzór obowiązywać będzie kupującego, i za mogące wyniknąć w niej szkody, skarb nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Osada Nowo-Aleksandrja 13 (25, Marca 1874 roku.

1—3

Sekwestrator Powiatu, Włodarski.

N. D. 1863. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

W zastosowaniu się do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni co następuje:

Wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 Maja (5 Czerwca) i 14 (26) Czerwca 1873 r. pomiędzy Natalją z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Stodulską Jana Stodulskiego starszego felczera małżonką w asystencji tegoż męża swego czyniącą, w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu wraz z tymże zamieszkałą, Karoliną z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babicką Marcelego Babickiego urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Bydgoskiej małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą wraz z tymże w Warszawie pod N. 1543a zamieszkałą przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dawniej pod Nr. 283 obecnie pod Nr. 592 w Warszawie zamieszkałego działającemi z jednej a Antonim Nielubowiczem obywatelem w imieniu własnem oraz jako ojcem i głównym opiekunem nieletniego Kazimierza-Edwarda-Rafała trzech imion Nielubowicza w małżeństwie z niegdy Emilją z Szachowskich 1º voto Wiśniewską vel Wiszniewską 2º Nielubowiczową spłodzonego działającym w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu zamieszkałym, najprzód przez Marcelego Pawłowskiego Adwokata w Warszawie pod N. 268 zamieszkałego działającym z drugiej, tudzież Marcellim Babickim urzędnikiem Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej w Warszawie pod Nr. 1543a zamieszkałym jako powyższego nieletniego przydanym opiekunem z trzeciej strony zapadłemi, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Emilji z Szachowskich 1º voto Wiśniewskiej vel Wiszniewskiej 2º Nielubowiczowej pozostałego inwentarzem w dniu 17 (29) Stycznia 1872 r. przez Łukasza Myślińskiego Rejenta w Błoniu sporządzonym wykazanego, i w tej drodze danie opinji czyli nieruchomości spadkowe w mieście Błoniu pod N. 8 i 10 lit. A i 10 lit. B położone, wraz z przyległościami przynależytościami placami i ogrodami do tych nieruchomości należącemi jedną księgę wieczystą mającemi dogodnie w naturze podzielić się dadzą, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze oszacowanie takowych przez biegłych przysięgłych postanowionem zostało, i sprzedaż w drodze publicznej działowej licytacji nakazana, ku czemu zaś biegli w osobach Ludwika Kwiatkowskiego budowniczego, Bolesława Czaplińskiego i Bronisława Czartoryskiego obywateli zamianowani zostali.

Następnie gdy Ci biegli mianowani po wykonaniu prawem przepisanej przysięgi niemożności podziału w naturze nieruchomości spadkowych zaopiniowali, a następnie takowe oszacowali, i opinja ich wraz z taksą wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 10 (22) Września 1873 r. zapadłym, zatwierdzoną została, a znowóż od Antoniego Nielubowicza ustanowił się Władysław Chęciński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 549 zamieszkały w miejsce Marcellego Pawłowskiego Adwokata i w imieniu tegoż Antoniego Nielubowicza w imieniu własnem i w imieniu nieletniego syna swego Kazimierza-Edwarda-Rafała trzech imion Nielubowicza czyniącego, działał, przeto w dalszym ciągu postępowania sprzedaży działowej wystawione zostały na sprzedaż publiczną

NIERUCHOMOŚCI SPADKOWE

w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu Gubernji Warszawskiej pod N. 8 i 10 lit. A i 10 lit. B położone wraz z wszelkiemi przynależytościami i przyległościami placami i ogrodami do nich należącemi a mianowicie:

1. Nieruchomość N. 10 lit. A B przy rogu ulicy Warszawskiej i Ślepej składa się z domu frontowego narożnie od ulicy Warszawskiej i Ślepej stojącego massiv murowanego o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną krytego.

2. Z domu frontowego drugiego murowanego o parterze blachą żelazną krytego.

3. Z officyny w podwórzu frontem do ulicy Warszawskiej stojącej murowanej o parterze gontami krytej.

4. Z officyny drugiej murowanej wchodząc od ulicy Warszawskiej po prawej stronie o parterze blachą żelazną krytej.

5. Z parkanu murowanego z cegły na wapno pomiędzy domem frontowym stojącego.

6. Z parkanu od ulicy Ślepej stojącego murowanego.

7. Z komórek z drzewa postawionych gontami krytych.

8. Z szopy na słupach drewnianych gontami krytej.

9. Z chlewków z drzewa krytych deskami.

10. Z kloak o 3-ch sedesach gontami krytych.

11. Z komórek z drzewa gontami krytych.

12. Z wozowni z drzewa w połowie gontami a w połowie słomą krytych.

13. Z stodoły z bali gontami krytej.

14. Z spichrza przy szczycie stodoły z drzewa gontami krytego.

15. Z piwnicy w podwórzu na skład wapna.

16. Z studni z bali cembrowanej z żurawiem.

17. Z parkanów drewnianych z desek w słupy i rygle oraz w części z łat i bali dwucalowych.

18. Z sztachet z łat rzniętych w słupy między podwórzem a ogrodem.

19. Z bruku w podwórzu z kamieni polnych łokci kw. 990.

20. Z pół sążnia kamieni polnych na podwórzu znajdujących się.

21. Z pasieki zbudowanej z drzewa gontami krytej z 14 pniami z pszczołami.

22. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 10 lit. A B to jest pod zabudowaniami, podwórzem i ogrodem owocowym i warzywnym obejmującego przeszło łokci kw. 44090.

23. Nieruchomość Nr. 8 przy ulicy Ślepej położona składa się z domu frontowego od ulicy Ślepej z drzewa zbudowanego gontami krytego.

24. Z stajni z wozownią z drzewa gontami krytych.

25. Z przybudowania murowanego drewnianego wejście do piwnic.

26. Z kloaki o jednym sedesie z drzewa gontami krytej.

27. Z parkanu z desek w słupy.

28. Z gruntu w całej nieruchomości Nr. 8 łokci kw. 1000.

29. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Dunaj graniczącego z prawej strony z posesją Teodora Pokrzywy z lewej Filipowicza, od tyłu z ogrodem Piotra Szyszkiewicza.

30. Z ogrodu warzywnego przy ulicy Ślepej i poprzecznej ogrodzonego z 3-ch stron płotem z żerdzi.

31. Z gruntów w polu w odległości około wiorsty jednej od zabudowań miejskich graniczących od strony wschodniej południowej i północnej z gruntami Tepińskich, zaś od strony zachodnioj z gruntami do dóbr Passy należącemi, długości te grunta mają łokci 190, szerokości łokci 29½, w relacji biegłych szczegółowo opisanemi.

Biegli nieruchomości te oszacowali na rs. 6516 k. 16. Nieruchomości te posiadają niepodzielnie Natalja-Władysława-Olimpia trzech imion z Wiśniewskich Stodulska Jana Stodulskiego małżonka, Karolina z Wiśniewskich Babicka Marcelego Babickiego małżonka i Kazimierz-Edward-Rafał trzech imion Nielubowicz nieletni, i tytuł własności tak jest na nich uregulowany, oraz prawo dożywocia na ¼ części przysługuje Antoniemu Nielubowiczowi.

Obszerniejsze opisanie nad wyszczególnione powyżej znajduje się w taksie do akt sprzedaży w Trybunale złożonej. Nieruchomości tych na licytacji publicznej w d. 8 (20) Lutego 1874 r. w drodze działów odbytej, stał się nowo nabywcą Antoni Nielubowicz, obywatel w mieście Błoniu zamieszkały, za sumę rs. 10,500, gdy zaś ten warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, przeto Natalja z Wiśniewskich vel Wiszniewskich, Stodulska, Jana Stodulskiego starszego Felczera małżonka, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniąca, w mieście Błoniu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu zamieszkała, oraz Karolina z Wiśniewskich vel Wiszniewskich Babicka, Marcellego Babickiego urzędnika drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, małżonka, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniąca, w Warszawie pod № 1543a, zamieszkała, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 592 w Warszawie przy ulicy Długiej zamieszkałego, sobie obierające, i przez tegoż Seweryna Kozarzewskiego Patrona działające, relicytacją namienionych nieruchomości powyżej opisanych, w mieście Błoniu pod № 8 i 10 lit. A i 10 lit. B. położonych, wraz z przyległościami i przynależytościami, placami i ogrodami, na koszt i ryzyko nowonabywcy Antoniego Nielubowicza popierają.

Pierwszą publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji publicznej w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I tegoż Trybunału w d. 10 (22) Kwietnia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Relicytacją dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże miescie pod № 592 przy ulicy Długiej zamieszkały. Vadium złożyć należy w ilości rs. 1000, w monecie srebrnej lub biletach bankowych. Taksę i warunki przejrzeć można tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I jako też u popierającego relicytacją Seweryna Kozarzewskiego Patrona w Warszawie pod № 592 zamieszkałego.

Warszaawa d. 16 (28) Marca 1874 r.

R. Linowski.

*N. D. 1780. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. zawiadamia: iż na żądanie Banku Polskiego w mieście Warszawie pod N. 743 i 744 urzędującego, a zamieszkanie prawne w mieście Gubernialnem Lublinie u Władysława Sielskiego Patrona pod Nr. 356 mieszkającego, obrane mającego; w poszukiwaniu od Witolda i Konstantego braci Brzezińskich, właścicieli Nieruchomości w Lublinie pod N. pol. 267 położonej, a N. hyp. 172 oznaczonej w dobrach Bełżyce mieszkających, a zamieszkanie prawne w Lublinie, w tejże swojej nieruchomości obrane mających, sumy rs. 9507 k. 39 z większej sumy rs. 10,000 pochodzącej, tudzież kwoty procentowej, rs. 3 k. 33 z procentem od dnia 2 Stycznia n. s. 1864 r. zalegającym i kosztami exekucyjnemi, aktem Antoniego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Października 1866 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została, na przymusowe wywłaszczenie w drodze subhastacji

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Lublinie pod Nr. pol. 267 położona a Nr. hyp. 172 oznaczona, prawem własności do dłużników Witolda i Konstantego braci Brzezińskich należąca w ich posiadaniu i użytkowaniu będąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta w mieście Lublinie przy ulicy Bernardyńskiej, na gruncie dziedzicznym położona, zawierająca ogólnej rozległości gruntu około 45,200 łokci kw. graniczy i styka się z jednego boku z nieruchomością dawniej XX. Bernardynów, dziś Skarbu Królestwa; z drugiego boku z nieruchomością fabryki wyrobu piwa Fettera, i z tyłu z łąkami do mieszczan miasta Lublina należącemi, frontem zaś do ulicy Bernardyńskiej zwrócona.

W nieruchomości tej znajdują się:

1) Od ulicy Bernardyńskiej mur z cegły, ciągnący się od posesji Fettera do posesji po Bernardyńskiej, w murze tym znajduje się brama dwuskrzydłowa, przy niej furtka i sklep o dwojgu drzwiach wchodowych, z dwoma oknami. 2) Za murem jest podwórze obszerne nie brukowane, w którem przy bramie jest. 3) Domek z drzewa wystawiony, deskami kryty przy nim. 4) Szopa także deskami kryta. 5) Z szopą powyższą łączy się dom z cegły murowany parterowy, tyłem do posesji Fettera dotykający, gontem kryty z kominami nad dach wyprowadzonemi, w domu tym pomieszczona jest Piekarnia Wiedeńska z dwoma piecami. Z drugiej strony bramy, jest domek murowany z cegły, gontem kryty z kominem nad dach wyprowadzonym, przy domku tym 7) Zabudowanie w części z drzewa w części murowane, pachówką kryte. Dalej w podwórzu jest 8) Śmietnik z bali i 9) Szopa na słupach deskami kryta. 10) W środku podwórza znajduje się zabudowanie murowane z kamienia i cegły około 60 łokci długie, a 20 szerokie, o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną kryte. W korpusie tego budynku jest baszta masiw murowana, okrągła o czterech piętrach, pokryta kopułą z blachy żelaznej.

W budowli tej pomieszczony jest młyn parowy z maszynerją o sile 20 koni, o trzech gankach, i Wiatrak o dwóch gankach z kompletną maszynerją. Obok zaś tego budynku jest komin wysoki murowany, w którym pomieszczony kocioł parowy. W tyle tego gmachu jest drugie podwórze małe, nie brukowane, parkanem z desek osłonięte, oddzielającym zabudowania od ogrodu. W podwórku tem jest: 11) Kloaka drewniana, gontem kryta. 12) Stajnia z drzewa deskami kryta. 13) Chlewek także drewniany kryty deskami. 14) Studnia cembrowana z pompą drewnianą i rurą do wyprowadzenia wody miedzianą. Po za parkanem jest ogród warzywny i owocowy, w którym znajdowała się szopa drewniana, deskami kryta. W ogrodzie znajduje się sadzawka obszerna, przy niej dwa rezerwoary drewniane do ciągnienia wody. Po za ogrodem jest kawałek łąki około pół morgio Nieruchomość ta oddzielona jest od nieruchomości Fettera murem, a od nieruchomości po Bernardyńskiej parkanem. Młyn powyższy miele w ciągu 24-ch godzin przenicy na pytel korcy 50.

Protokół zajęcia doręczony został w d. 13 (25) Listopada 1873 r. Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie Władysławowi Turchettemu, i Prezydentowi m. Lublina Henrykowi Wolińskiemu; wniesiony zaś do księgi wieczystej zajętej nieruchomości d. 24 Listopada (6 Grudnia) t. r., a do księgi zaaresztowań w Biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej d. 28 Listop. (10 Grudnia) t. r.

Obszerniejszy opis nieruchomości, znajduje się w protokóle zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które tak u Pisarza Trybunału, jak i u Patrona sprzedażą kierującego, przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 11 (23) Stycznia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą kieruje Władysław Sielski Patron w Lublinie pod Nr. 356 mieszkający.

Lublin d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1873 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1873 roku.

Barchwic.

Po odbytem w dniu 6 (18) Marca r. b. przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Lublinie pod N. pol. 267 położonej, a N. hyp. 172 oznaczonej, które za sumę rs. 5,800 nastąpiło, Trybunał Cywilny w Lublinie, wyrokiem w dniu 6 (18) Marca r. b. zapadłym, termin do stanowczej sprzedaży pomienionej nieruchomości na dzień 1 (13) Maja r. b. godzinę 10-tą z rana wyznaczył.

W tym więc dniu odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie stanowcza sprzedaż tej nieruchomości, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,800.

Lublin d. 14 (26) Marca 1874 r.

W. Sielski.

N. D. 1838. *Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Częstochowie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 13 (25) Kwietnia 1872 r. i Sądu Apelacyjnego Król. z dnia 9 (21) Czerwca t. r. na popieranie Anzelma-Aleksandra dwóch imion Przypkowskiego aptekarza w m. Częstochowie, tudzież Księdza Stanisława Przypkowskiego w m. Tykocin w p-cie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej zamieszkałych, jako współsukcessorów po niegdy Antonim i Magdalenie małżonkach Przypkowskich w imieniu własnym działających, przeciwko współsukcesorom po tychże małżonkach Przypkowskich pozostałym, a mianowicie:

a) Juljanowi-Kacprowi dwóch imion Przypkowskiemu.

b) Franciszkowi Przypkowskiemu.

c) Annie z Przypkowskich Kapalskiej Ignacego Kapalskiego małżonce.

d) Stanisława Gotz opiekunowi głównemu nieletnich: Józefa-Kalasantego, Felicji-Teodory, i Lucyny-Zenobji po dwa imiona mających rodzeństwa Przypkowskich po Antonim i Barbarze z Dmochowskich małżonkach Przypkowskich pozostałych dzieci, —Uchwałą Rady familijnej w Sądzie Pokoju w Częstochowie w dniu 9 (21) Czerwca 1871 roku odbytą ad hoc mianowanemu, i

e) Nepomucenowi Mizgalskiemu przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Przypkowskich, wszystkim w mieście Częstochowie mieszkającym, zapadłych, którym dział majątku po niegdy Antonim i Magdalenie małż. Przypkowskich nakazanym, tudzież sprzedaż nieruchomości i gruntów po tychże małż. Przypkowskich pozostałych w m. Częstochowie w granicach tegoż miasta położonych w szczególności.

1. Dom murowany piętrowy z placem i zabudowaniami do tegoż należącemi przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 222.

2. Dom murowany parterowy, z facjatą od frontu z placem i zabudowaniami należącemi do tejże ulicy pod Nr 221

3. Stodoła z drzewa o dwóch sąsiekach słomą kryta pod Nr. 151 na gruncie do spadku należącym, stojąca.

4. Grunt przy trakcie Krakowskim pomiędzy gruntami Boguckich, od strony północnej i młynarskich od południowej, stodoł powyż wyrażoną, od wschodu a traktem od zachodu szerokości łokci 55, a w długości łokci 120½ mający.

5. Grunt przy stodole wyżej opisanej pomiędzy gruntami Boguckich od północy, Sosnowskiego od wschodu, Berka Kohn od południa, a traktem Krakowskiem od zachodu i klinem w kierunku zachodnio-północnym do powyżej opisanego gruntu ciągnący się długości od węgła stodoły licząc od wschodu po lewej ręce łokci 125 od wschodu łokci 236 od południa łokci 193½, od zachodu łokci 63, a od strony północnej w siecznej linji od klinów młynarskich łokci 88½, następnie od gruntu wyżej opisanego łokci 28, i wreszcie tak jak stodoła długa, czyli łokci 33 obejmująca

6. Grunt z dwoma łączkami w jednym dziale przy trakcie Warszawskim będący, graniczący z gruntem Szwejcarskiego aż do rzeki Konopka zwanej, i mostem drugim idąc ku folwarkowi ostatni grosz zwanemu, od zachodu przy gruntach parafialnych, dalsza zaś granica pod kątem prostym od wschodu na zachód kieruje się przy tychże gruntach, następnie włuku zgiętym zachodnio północnym, z gruntami Ciechońskiego, Grabowskiego i Młynarskiego a w końcu łąką Majewskiego do gruntu Szwejcarskiego dochodząc, mający długości od strony północnej łokci 21 a w całym łuku od strony zachodu długości łokci 457½.

7. Grunt z łączką prostokątny, graniczący od północy z łączką Majewskiego, od wschodu łączką i gruntem Nowackiego, od południa z gruntem Młynarskich, a od zachodu z gruntem i łączką Glińskiego obejmujący długości łokci 297½ a szerokości łokci 42 i nareszcie:

8. Grunt przy trakcie Warszawskim graniczący z gruntami Berka Kohn, Flatana i odnogą rzeki Warty trzymający długości od północy łokci 51, od południa łokci 28, a od zachodu łokci 270, gdy się nie dały dogodnie w naturze podzielić postanowiona, oraz na mocy drugiego wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 27 Września (9 Października) 1872 r. pomiędzy temiż samem stronami zapadłego, zdanie biegłych o niepodzielności i sporządzoną taksę zatwierdzającego; sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem jako do tego delegowanym.

Licytacja odbędzie się co do każdej nieruchomości osobno i rozpocznie się od sumy relacją biegłych objętej, a przystępujący do licytacji każdej z powyższych nieruchomości obowiązany będzie złożyć vadium w stosunku 20 tu procent od sumy przez biegłych podanej.

Termin do przygotowawczego przysądzenia oznacza się na dzień 14 (26) Marca r. b. 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja odbywać się będzie w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Częstochowie w domu Brodniewiczowej przy ulicy Panny Marji pod Nr. 63 położonym, gdzie taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w każdym czasie przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 18 (30) Stycznia 1874 r.

Józef Zborowski

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia oznacza się na dzień 15 (27) Kwietnia r. b. 1874 godzinę 10-tą z rana, w którym to celu licytacja odbędzie się w miejscu i pod warunkami wyżej wymienionemi; które każdego czasu w Kancelarji Rejenta przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 14 (26) Marca 1874 r.

Józef Zborowski Rejent, do odbycia licytacji delegowany

N. D. 1837. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: różne meble, garderoba męzka, landszafty, w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 na Starem mieście, Różne meble, zegar, o godzinie 10 na głównym targu w Pradze d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Fortepian, łóżko, szafa, komody, o godzinie 10 za Żelazną Bramą. Biórko, kapelusze i lustro o godzinie 10 na Nowem mieście. Bilard z bilami i szafką bufet, stoły, o godzinie 9 na Grzybowie. Meble, lustra, biórko, konsola, o godzinie 10 na Sewerynowie. Stół, zegar, lampa, szafa o godzinie 9 na Sewerynowie. Meble, szafa, lustra, zegar; komoda o godzinie 10 na Starem mieście w Warszawie w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1874 r.

*A. Gawryłow*, Komornik.

N. D. 1831. Prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian machoniowy o 6½ oktawy, fabryki „Budynowicza", łóżko jesionowe, stolik sosnowy i machoniowy, w d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1874 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, oraz meble machoniowe, jesionowe i palisandrowe, szezląg, krzesła wiedeńskie, lustro, lampy, stół i szafka sosnowe i t. p. w d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana na Grzybowie, na targach w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*H. Kietliński* Komornik.

ulica Bielańska Nr. 14 nowy.

N. D. 1768. W dniach 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 r. o godz. 10 z rana na targu Nowe miasto, 27 Marca (8 Kwietnia) t. r. o godz. 9 z rana na targu Sewerynów, 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godz. 10 rano pod 3-ma Krzyżami i 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godz. 10 rano na Starym mieście, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe: orzechowe, jesionowe, lustra, lampy, zegary, samowary, kwiaty i pióra do kapeluszy damskich, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Władysław Zakrzewski* Komornik.

Nr. 1789.

## ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
## ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 1460. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa Józefa Kaszubę lat 28 katolika, żonatego, dzietnego, muzykanta, poddanego Austryjackiego we wsi Zagorzw, Powiecie Wieliczka zamieszkałego w kraju tutejszym za paszportem przebywającego, z pobytu niewiadomego aby się w ciągu dni 30 od daty wydrukowania niniejszego zapozwu, zgłosił się do Sądu tutejszego, lub dał wiadomość, o miejscu swego obecnego pobytu a to pod skutkiem prawa.

Warszawa dnia 28 Lutego (12 Marca) 1874 r.

N. D. 1600. Sąd Policji Prostej w Kaliszu. Podaje do wiabomości powszechnej, iż we wsi Mycielinie, w gminie Kościelec położonej, przy wykopywaniu ziemi w ogrodzie, znalezionemi zostały kości dorosłego człowieka, przedstawiające szkielet, z nazwiska, imienia i pochodzenia mieszkańcom i Zarządowi właściwej gminy nieznanego; niektore części kości w proch rozsypywały się; wzywa przeto każdego, komu może być znaną osobistość tegoż człowieka, aby o jego imieniu, nazwisku, oraz pochodzeniu doniósł Sądowi tutejszemu, lub najbliższej władzy.

Kalisz d. 5 (17) Marca 1874 r.

N. D. 1269. Sąd Poprawczy w Siedlcach. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Ludwika Potaszowa z wsi Brzesce Powiatu Garwolińskiego i Katarzyna Gruzowa z wsi Baranowa z tegoż Powiatu, wyrokiem ostatecznym Sądu Kryminalnego w Lublinie z dnia 28 Listopada (11 Grudnia) 1873 roku za nieprawne leczenie skazane zostały na karę pieniężną i oddanie pod dwuletni dozór policyjny.

Siedlce dnia 2 (14) Marca 1874 roku.

N.D. 1532. Sąd Policji Porawczej w Kalwarji, Zapozywa Chaima Fajk vel Mowsza Jud mieszkańca wsi Ingowongi Gminy Chlebiszki, Powiatu Marjampolskiego Suwałskiej Gubernji a ostatnio wydalonego się do Wilampowskiej słobody przy mieście Kownie, i nateraz niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 stawił się w tutejszym Sądzie do ogłoszenia wyroku w dniu 1 (13) Maja 1873 r. zapadłego gdyż w przeciwnym razie Sąd postąpi wedle prawa.

Kalwarja dnia 28 Lutego (12 Marca) 1874 r.

N. D. 1603. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Ogłasza niniejszem, jako Antoni Sperczyński, mieszkaniec wsi Potok Górny Gminy Prząclawice Powiatu Andrzejewskiego, za niedozwolone i błędne leczenie, wyrokiem Sądu Policji Poprawczej w Kielcach dnia 18 (30) Lipca 1873 r. skazany został na karę pieniężną rs. 10 lub na osadzenie w wieży przez dni 20 i na oddanie pod dozór policyjny przez lat dwa.

Kielce dnia 6 (18) Lutego 1874 r.

## LISTY GOŃCZE.
## СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 1553. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Juljana Fabiszewskiego o podpalenie ostatnio we wsi Cześnikach, Gminie Kotliny, Powiecie Tomaszowskim zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu nie wiadomego i w razie ujęcia go pod ścisłą strażą do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawiły.

Rysopis: wzrost średni, włosy bląd i bardzo rzadkie, twarz okrągła, oczy siwe, nos mierny, znaki szczególne żadne.

Lublin dnia 1 (13) Marca 1874 roku.

N. D. 1646. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie Władze Wojenne, Cywilne i Policyjne aby za zbiegłym zmiejsca zamieszkania Aleksandrem Pisarewiczem ściśle śledziły, który poprzednio przebywał we wsi i Gminie Aleksota, Marjampolskiego Powiatu Gubernji Suwałkskiej, i w razie ujęcia go do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić raczyły.

Rysopis następujący Ma lat około 27, wzrostu średniego, włosy ryże, oczy szare, nos i usta umiarkowane, podbrubek i twarz podłużne znaków szczególnych niema żadnych.

Kalwarja dnia 4 (16 Marca) 1874 r.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.



N. D. 1830.

**Poszukiwanie Męża.**

**Antoni Nowak,** z gminy Czernowiec Gubernji Warszawskiej, Powiatu Petrokowskiego, w roku 1848 wzięty do wojska i zaliczony w roku 1849 w Suzdalski piechotny pułk, a podług raportów w roku 1855 znajdował się w Szpitalu Wojennym Symfero-polskim, a w roku 1856 wykazany był do frontowej służby; późniejszych śladów znaleść nie można, wskutek rozkazu Wojennego Ministerstwa z r. 1863 wykreślony z listy Wojskowej z innymi, jako niewiadomy z pobytu po skończeniu wojny Krymskiej. Gdy po nim została żona obecnie mieszkająca w parafji Chojne Powiatu Sieradzkiego **Jadwiga Gaj,** która przez władze Wojskowe śladu życia męża Antoniego znaleść nie może, która ma zamiar wstąpienia powtórnie w stan małżeński, wzywa po raz ostatni męża Antoniego Nowak, aby zawiadomił czy pozostaje przy życiu, bez straty czasu, swę żonę lub też władze.

**Jadwiga z Gajów Nowak,**

1—3 z Powiatu Sieradzkiego.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.